

REALIZACJA ZASADY DOBRA DZIECKA W MEDIACJI W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH WYKONYWANIA WŁADZY RODZICIELSKIEJ I KONTAKTÓW

redakcja naukowa Joanna Mucha

Aneta Arkuszewska, Anna Cybulko, Federico Ferraris
Iryna Izarova, Anna Jakoniuk-Diallo, Anzhela Krychyna
Joanna May, Joanna Mucha, Magdalena Skibińska
Magdalena Tabernacka, Joanna Zajączkowska-Burtowy
Monika Zielona-Jenek

REALIZACJA ZASADY DOBRA DZIECKA W MEDIACJI W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH WYKONYWANIA WŁADZY RODZICIELSKIEJ I KONTAKTÓW

redakcja naukowa Joanna Mucha

Aneta Arkuszewska, Anna Cybulko, Federico Ferraris
Iryna Izarova, Anna Jakoniuk-Diallo, Anzhela Krychyna
Joanna May, Joanna Mucha, Magdalena Skibińska
Magdalena Tabernacka, Joanna Zajączkowska-Burtowy
Monika Zielona-Jenek

SERIA **MONOGRAFIE**

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Stan prawny na 15 października 2021 r.

Recenzent

Dr hab. Joanna Bodio, prof. UMCS

Wydawca

Małgorzata Stańczak

Redaktor prowadzący

Paulina Ambroży

Opracowanie redakcyjne

Violet Design Wioletta Kowalska

Projekt okładek serii

Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni[♥]

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8246-589-1

ISSN 1897-4392

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	13
---------------------	----

Wstęp	15
-------------	----

Rozdział I

Rozstanie rodziców w życiu dziecka – perspektywa psychologiczna	21
---	----

1. Uwagi wstępne	21
2. Dziecko rozstających się rodziców jako osoba rozwijająca się	23
3. Dziecko wobec konieczności adaptacji do procesu kryzysu w jego rodzinie	34
4. Dziecko jako podmiot ustaleń rodzinnych	39
5. Psychologiczna sytuacja dziecka rozstających się rodziców a jego dobrostan i potrzeby w mediacji rodzinnej – wnioski	43

Rozdział II

Ocena przydatności mediacji jako formy rozwiązywania konfliktów rodzinnych.

Analiza z perspektywy pedagogiki rodziny	47
--	----

1. Uwagi wstępne	47
2. Współczesna rodzina jako miejsce konfliktu	49
3. Charakterystyka przebiegu mediacji	53
4. Związki nieformalne w mediacji	56
5. Ocena skuteczności mediacji jako formy rozwiązania konfliktu rodzinnego	58
6. Wskaźniki przydatności mediacji w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych	58
7. Sposoby radzenia sobie z oporem w mediacjach rodzinnych	62
8. Podsumowanie	64

Rozdział III

Podmiotowość dziecka w mediacjach rodzinnych w sprawach

dotyczących kontaktów i opieki	67
1. Aksjologia podmiotowości dziecka w mediacjach	67
2. Podmiotowość dziecka w systemie rodziny	71
3. Władza rodzicielska a podmiotowość dziecka – implikacje dla mediacji	83
4. Istota praw podmiotowych przysługujących dzieciom w mediacjach	86
5. Mediacje a prawo dziecka do tożsamości	89
6. Prawo dziecka do informacji w mediacjach	93
7. Prawo dziecka do przedstawienia własnego stanowiska – implikacje dla mediacji	96
8. Prawo dziecka do powoływania przedstawicieli w sprawach jego dotyczących, w tym w mediacjach	101
9. Podsumowanie	102

Rozdział IV

Zasada dobra dziecka w postępowaniu sądowym i w mediacji

w wybranych systemach prawnych innych państw	105
1. Brevi osservazioni su ruolo, partecipazione e tutela dei figli nei procedimenti giudiziali e alternativi alla giurisdizione (ADR) in ambito familiare nel panorama italiano	105
2. Towards implementing the principle of the best interests of the child in judicial and extrajudicial matters: Ukrainian experience	121
2.1. Introduction: Understanding of the principle of the best interests of the child and its legislative regulation	121
2.2. Child under the legislation of Ukraine	123
2.3. Protection of the rights of the child in the implementation of the principle of safeguarding the best interests of the child	126
2.4. The role of mediation in the system of bodies safeguarding the principle of the best interests of the child	129
2.5. Conclusions	133

Streszczenie rozdziału IV

Kilka uwag na temat roli, uczestnictwa i ochrony dzieci w postępowaniu sądowym i postępowaniach alternatywnych (ADR) w sprawach rodzinnych w ujęciu włoskim	134
W kierunku realizacji zasady dobra dziecka w sprawach sądowych i pozasądowych: doświadczenia ukraińskie	136

Rozdział V**Dobro dziecka jako wartość podlegająca szczególnej ochronie
w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej**

i kontaktów z dzieckiem	141
1. Uwagi wstępne	141
2. Treść dobra dziecka w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem	143
2.1. Pojęcie dobra dziecka w prawie polskim i międzynarodowym	143
2.2. Dobro dziecka w judykaturze	146
2.3. Dobro dziecka w doktrynie	147
2.4. Pojęcie dobra dziecka w sprawach o wykonywanie władzy rodzicielskiej i kontakty z dzieckiem	150
2.4.1. Władza rodzicielska	150
2.4.2. Kontakty z dzieckiem	151
2.5. Elementy pojęcia dobra dziecka – uwagi prawnoporównawcze	152
2.6. Potrzeba aktualizacji pojęcia dobra dziecka	155
3. Sposoby uregulowania wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem	158
3.1. Uwagi wstępne	158
3.2. Sposoby ustalania kwestii dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów	159
3.2.1. Koncyliacyjny (pomiędzy rodzicami)	159
3.2.2. Mediacyjny (z udziałem mediatora)	160
3.2.3. Sądowy (z udziałem biegłych)	164
4. Ustalanie dobra dziecka w mediacji	165
5. Podsumowanie	173

Rozdział VI

Zakres przedmiotowy postępowań sądowych i mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	175
1. Uwagi wstępne	175
2. Tryb rozpoznawania spraw dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	177
3. Zakres przedmiotowy postępowań dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów a zakres przedmiotowy mediacji	180
3.1. Przedmiot postępowań sądowych w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów	180
3.2. Przedmiot mediacji w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów	187
3.2.1. Zdatność ugodowa a zdatność mediacyjna	187
3.2.2. Cel mediacji	188
3.2.3. Kryteria oceny zdatności ugodowej	192
3.2.3.1. Uwagi wstępne	192
3.2.3.2. Sprawy dotyczące wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów jako sprawy cywilne w znaczeniu materialnym oraz dopuszczalność drogi sądowej w tych sprawach	193
3.2.3.3. Uprawnienie stron do dysponowania przedmiotem sprawy	193
3.2.3.4. Zakaz zawarcia ugody	200
3.2.4. Uгода mediacyjna w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	205
3.2.5. Zdatność ugodowa w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	211
3.3. Przeciwwskazania do mediacji mimo istnienia zdatności mediacyjnej i ugodowej	212
4. Podsumowanie	215

Rozdział VII

Zakres podmiotowy postępowania sądowego i mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	217
1. Uwagi wstępne	217
2. Status dziecka w procesie o rozwód i separację	219

3. Status dziecka w postępowaniach nieprocesowych w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	222
3.1. Uwagi wstępne	222
3.2. Sprawy dotyczące władzy rodzicielskiej	225
3.3. Sprawy dotyczące kontaktów	235
4. Reprezentacja dziecka w postępowaniu sądowym	236
5. Podmioty mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	244
6. Podsumowanie	247

Rozdział VIII

Procesowe i psychologiczne gwarancje realizacji zasady dobra dziecka w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów a mediacja	251
1. Uwagi wstępne	251
2. Podstawy prawne uwzględnienia zasady dobra dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów oraz wpływające z nich gwarancje	256
3. Konieczność podjęcia próby zawarcia porozumienia (np. w drodze mediacji) przed wstąpieniem na drogę postępowania sądowego	264
4. Informowanie dziecka o sporze, jego konsekwencjach oraz wynikach osiągniętego w ramach mediacji porozumienia	273
5. Wysłuchanie dziecka	277
6. Badanie porozumienia/ugody pod kątem realizacji zasady dobra dziecka	293
7. Podsumowanie	297

Rozdział IX

Udział dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów oraz jego reprezentacja	301
1. Uwagi wstępne	301
2. Pojęcie dziecka	302
2.1. Powszechna definicja pojęcia dziecka	303

2.2. Definicje legalne pojęcia dziecka w prawie międzynarodowym i europejskim	304
2.3. Definicje legalne pojęcia dziecka w prawie polskim	306
2.4. Pojęcie dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	309
3. Udział dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	312
3.1. Wysłuchanie małoletniego jako forma jego udziału w mediacji	312
3.1.1. Instytucja wysłuchania dziecka	312
3.1.2. Regulacja prawna wysłuchania dziecka w mediacji	321
3.2. Kwalifikacje mediatora prowadzącego mediację z udziałem dziecka	328
3.3. Przedstawiciel dziecka w mediacji	334
4. Podsumowanie	341

Rozdział X

Rola mediatora w mediacji w sprawach dotyczących

wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	343
1. Uwagi wstępne	343
2. Rola mediatora w ujęciu prawa	344
2.1. Uwagi wstępne	344
2.2. Rola mediatora – standardy polskie	345
2.3. Rola mediatora – standardy amerykańskie	349
3. Przegląd rozwiązań zagranicznych	352
3.1. Uwagi wstępne	352
3.2. Australia	353
3.3. Stany Zjednoczone	357
3.3.1. Kalifornia	357
3.3.2. Illinois	359
3.3.3. Indiana	360
3.4. Kraje północnoeuropejskie	362
3.4.1. Finlandia	362
3.4.2. Norwegia	364
4. Obowiązki mediatora rodzinnego wobec dziecka	366
4.1. Dylemat: dobro dziecka czy neutralność	366

4.2. Pozycja dziecka w mediacji	372
4.3. Włączanie dziecka do mediacji	374
5. Rozwiązania przyjęte w Polsce	378
6. Praktyka pracy mediatora	381
7. Kwalifikacje mediatora	383
8. Podsumowanie	385

Rozdział XI

Dobro dziecka a ugoda zawarta przed mediatorem

w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej

i kontaktów	387
1. Uwagi wprowadzające	387
2. Cele i funkcje postępowania mediacyjnego w sprawach o rozwód	388
3. Ugoda a porozumienie rodzicielskie	397
4. Forma ugody zawartej przed mediatorem	400
5. Treść ugody w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów	402
6. Wadliwość ugody	405
6.1. Uwagi wstępne	405
6.2. Sprzeczność ugody mediacyjnej z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzanie do obejścia prawa	406
6.3. Ugoda jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności	408
6.4. Sprzeczność ugody mediacyjnej z dobrem dziecka	410
7. Zatwierdzenie ugody	414
8. Skutki prawne ugody	416
9. Podsumowanie	421

Rozdział XII

Badania ankietowe	423
1. Uwagi wstępne	423
2. Opis badań	426
3. Omówienie wyników	428
3.1. Uwzględnianie perspektywy dziecka w mediacji w praktyce działań mediatora rodzinnego	428
3.2. Praktyka bezpośredniego włączania dzieci do mediacji	431

3.3. Mediator jako gwarant dobra dziecka – opinie na temat rozwiązań prawnych	439
4. Dyskusja wyników	443
5. Badania porównawcze	448
6. Wnioski	450
 Rozdział XIII	
Rozważania podsumowujące	455
1. Wnioski końcowe	455
2. Uwagi <i>de lege ferenda</i>	469
 Bibliografia	475
Orzecznictwo	499
Wykaz aktów prawnych	501
Streszczenie	505
Summary	509
Spis rysunków i tabel	513
Autorzy	515

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

- c.c.** – Codice Civile, Regio Decreto 16 marzo 1942, n. 262 (Gazzetta Ufficiale n.79 del 4-4-1942)
- c.p.c.** – Codice di Procedura Civile, Regio Decreto 28 ottobre 1940, n. 1443 (Gazzetta Ufficiale n.253 del 28-10-1940)
- Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci** – Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci, sporządzona w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1128)
- EKPC** – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284)
- k.c.** – ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.)
- k.k.** – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444 ze zm.)
- Konstytucja RP** – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- Konwencja o prawach dziecka** – Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.)
- k.p.** – ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1320 ze zm.)
- k.p.c.** – ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.)
- k.r.o.** – ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359)
- p.u.s.p.** – ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 2072 ze zm.)

- rekomendacja nr R (98) 1** – Rekomendacja nr R (98) 1 dla państw członkowskich w sprawie mediacji rodzinnej, przyjęta w dniu 21 stycznia 1998 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy

Czasopisma, zbiory orzeczeń

- HUDOC** – baza orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dostępna na stronie internetowej ETPC: echr.coe.int
- OSN** – Orzecznictwo Sądu Najwyższego
- OSNCP** – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Pracy
- OSP** – Orzecznictwo Sądów Polskich
- OSPika** – Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
- OTK** – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
- OTK-A** – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Seria A
- PiP** – Państwo i Prawo
- PS** – Przegląd Sądowy
- SC** – Studia Cywilistyczne

Organy, instytucje i inne

- Cass.** – Corte di Cassazione (włoski Sąd Kasacyjny)
- d.lgs.** – decreto legislativo
- ETPC** – Europejski Trybunał Praw Człowieka
- KRM** – Krajowy Rejestr Mediatorów
- l.** – legge
- l.div.** – legge sul divorzio
- NSA** – Naczelny Sąd Administracyjny
- OZSS** – Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów
- SA** – sąd apelacyjny
- SMR** – Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych
- SN** – Sąd Najwyższy
- TK** – Trybunał Konstytucyjny
- Trib.** – Tribunale

WSTĘP

Wynikająca z wielu aktów prawa międzynarodowego¹ i wywodzona z przepisu art. 72 ust. 3 Konstytucji RP zasada dobra dziecka stanowi na gruncie prawa rodzinnego i opiekuńczego wyznacznik należytego wykonywania przez rodziców władzy rodzicielskiej i kontaktów. Jest też wartością podlegającą szczególnej ochronie w postępowaniach sądowych. Ochrona ta wyraża się między innymi w zapewnieniu dziecku uprawnienia do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach go dotyczących, a instrumentem prawnym służącym realizacji tego uprawnienia w postępowaniu sądowym jest instytucja wysłuchania. W myśl art. 576 § 2 k.p.c.² sąd w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwalają, uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Podobną regulację zawiera mający zastosowanie w sprawach o rozwód (a także separację i o unieważnienie małżeństwa) przepis art. 216¹ k.p.c.

Z drugiej strony na płaszczyźnie międzynarodowej zarysowuje się wyraźna tendencja do rekomendowania mediacji jako pożądanej metody

¹ M.in. Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci, sporządzona w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r., Dz.U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1128; Rekomendacja nr R (98) 1 dla państw członkowskich w sprawie mediacji rodzinnej, przyjęta w dniu 21.01.1998 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy; Rekomendacja nr R (84) 4 Komitetu Rady Europy w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej, przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy 28.02.1984 r.; rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z 27.11.2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000 (Dz.Urz. UE L 338, s. 1, ze zm.).

² Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 ze zm.).

rozwiązywania sporów rodzinnych z udziałem dzieci. Priorytetowe znaczenie mediacji jako sposobu pozwalającego na samodzielne wypracowanie rozwiązań konfliktów rodzinnych nadaje chociażby art. 13 Europejskiej konwencji o wykonywaniu praw dzieci³, która stanowiła środek realizacji praw dziecka zagwarantowanych w Konwencji o prawach dziecka⁴, czy Rekomendacja nr R (98) 1 dla państw członkowskich w sprawie mediacji rodzinnej⁵. Zaś ustawodawca krajowy dopuszcza mediację w sprawach rodzinnych, w tym dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów, w przepisach art. 445² i 570² k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, iż wzgląd na dobro dziecka nie może być pominięty wówczas, gdy w ramach toczącego się postępowania (a także w mediacji pozasądowej) sąd kieruje jego uczestników do mediacji w celu zastąpienia adjudykacyjnego rozstrzygnięcia stanowiącego zewnętrzną ingerencję w relacje rodzinne samodzielnym uzgodnieniem kwestii istotnych z punktu widzenia dziecka przed mediatorem. Skoro więc ustawodawca dopuszcza wpływ stanowiska dziecka na rozstrzygnięcia sądu w sprawach jego dotyczących, należy dopuścić taki wpływ również w mediacji.

W praktyce jednak problem tego uczestnictwa wywołuje kontrowersje i generuje niejednolite postawy mediatorów w tej materii. Kontrowersje te są w dużej mierze konsekwencją stanu niepewności w zakresie dostępnych narzędzi, jakie mogą być w tym celu wykorzystane w mediacji (w przeciwieństwie do postępowania sądowych, gdzie przesłanki i sposoby wysłuchania dziecka są przedmiotem regulacji). Tę niepewność pogłębia fakt, iż ustawodawca nie wymaga od mediatorów w sposób kategoryczny legitymowania się wykształceniem psychologicznym czy choćby pedagogicznym, a jedynie przewiduje – w przepisie art. 436 § 4 k.p.c. – posiadanie „wiedzy teoretycznej, w szczególności wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii lub prawa oraz umiejętności praktyczne w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych”.

³ Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci, sporządzona w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1128).

⁴ Zob. preambułę do Europejskiej konwencji o wykonywaniu praw dzieci.

⁵ Rekomendacja nr R (98) 1 dla państw członkowskich w sprawie mediacji rodzinnej, przyjęta w dniu 21 stycznia 1998 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy.

Wyeliminowanie wskazanych wątpliwości i ich źródeł może przyczynić się do wprowadzenia standardów (ewentualnie poprawy istniejących) w kwestii udziału dziecka w mediacji w zgodzie z jego dobrem. Może to być osiągnięte poprzez analizę obowiązujących regulacji prawnych odnośnie do postępowań sądowych w sprawach dotyczących dzieci oraz rozważenie zasadności i celowości przenoszenia ich do mediacji.

Niniejsza monografia jest rezultatem prac podjętych w ramach projektu badawczego realizowanego i finansowanego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Badania w tej materii nie były dotąd prowadzone w kraju. Brak jest także opracowań naukowych w tym zakresie.

Badania w ramach projektu zostały oparte na tezie, że tak jak w postępowaniu sądowym w sprawach dotyczących dziecka, również w mediacji naczelną wartością podlegającą ochronie powinno być dobro dziecka.

Przedmiotem rozważań zaś było, czy obowiązujące przepisy oraz praktyka mediacyjna zasadę tę realizują, jakie przyjmowane w regulacjach prawnych, a także stosowane w mediacji instrumenty i w jakim zakresie służą jej respektowaniu. W celu udzielenia odpowiedzi w określonym obszarze postawiono szereg pytań badawczych, w tym: czy dotychczasowe przepisy o mediacji rozpatrywane łącznie z przepisami regulującymi postępowanie w sprawach dotyczących dzieci tę zasadę realizują. Ustalenia w tym zakresie wymagały zajęcia się m.in. takimi kwestiami szczegółowymi jak:

- czy na grunt mediacji – w celu realizacji zasady dobra dziecka – można lub powinno się przenosić regulacje wykorzystywane w postępowaniu sądowym (np. przesłanki przemawiające za wysłuchaniem dziecka, zasady przeprowadzania przesłuchania dziecka itd.)?
- czy zasadny jest bezpośredni udział dziecka w mediacji w tych sprawach i w jakiej formie?
- kto powinien decydować o udziale (czynnym) dziecka w mediacji – sąd, mediator, przedstawiciele ustawowi?
- jaka jest rola przedstawicieli ustawowych w przypadku dopuszczenia udziału dziecka w mediacji?

- czy w tym względzie różni się pozycja dziecka w zależności od tego, czy do mediacji dochodzi w procesie o rozwód (gdzie dziecko nie jest stroną), czy w postępowaniu w przedmiocie ustalenia sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej lub kontaktów, toczącym się przed sądem opiekuńczym (i czy ma w tym zakresie znaczenie przyznanie bądź odmowa przyznania dziecku statusu uczestnika takiego postępowania)?
- czy dziecko (albo jego interes) powinno być w sposób szczególny reprezentowane w mediacji i przez kogo (np. instytucja „advokata dziecka”)?
- czy dziecko jest stroną ugody w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów i czy wpływ na ewentualną kwalifikację dziecka jako strony ugody ma fakt, czy kwestie te są przedmiotem mediacji w sprawie o rozwód, czy też postępowania nieprocesowych tych kwestii dotyczących, toczących się przed sądem opiekuńczym (a więc w trybie nieprocesowym)?
- czy zasadne jest wyodrębnienie normatywne przesłanki naruszenia / nieuwzględnienia dobra dziecka jako przesłanki odmowy zatwierdzenia ugody?
- jakie narzędzia powinno się rekomendować, by dobro dziecka w mediacji było chronione albo by było chronione w większym stopniu (np. tzw. obligatoryjność mediacji, katalog przesłanek przemawiających za wysłuchaniem dziecka w mediacji lub wyłączających wysłuchanie, szczególna reprezentacja dziecka przez powołany do tego podmiot, szczególne kwalifikacje i kompetencje mediatora, komediacje itp.)?

Istotną częścią projektu było przeprowadzenie wśród mediatorów badań ankietowych, których celem było ustalenie aktualnego stanu rzeczy w zakresie dopuszczania przez mediatorów dzieci do uczestnictwa w mediacji, przyjmowanych sposobów tego uczestnictwa oraz przyczyn rezygnacji z włączania dzieci do mediacji. Badanie to ma także zobrazować stan wiedzy mediatorów (w tym w zależności od profilu wykształcenia i przedmiotowego profilu prowadzonych mediacji) w kwestiach dotyczących dzieci w mediacji, znaczenia zasady ich dobra oraz pozycji w ugodzie, a także umiejętności prowadzenia mediacji z udziałem dzieci. Stąd, a także ze względu na pewną subtelność zagadnień wiążących

się z przedmiotem badań i ich pozaprawne znaczenie, uzasadniony był udział w projekcie nie tylko zajmujących się mediacją prawników, lecz także przedstawicieli takich dziedzin, jak psychologia i pedagogika. Wyniki badań wraz z wynikami analizy stanu prawnego i ewentualnym czerpaniem z doświadczeń innych państw mają w założeniu – poprzez sformułowane uwagi *de lege ferenda* i skierowane rekomendacje pod adresem ustawodawcy co do wprowadzenia albo zmodyfikowania określonych instytucji prawnych – przyczynić się do jeszcze pełniejszego uwzględniania tej nadrzędnej zasady prawa rodzinnego w toku mediacji i zarazem ugruntowania praktyk temu służących.

Opracowanie ma służyć także jako zbiór wiadomości mogących stanowić bazę do wypracowania tzw. standardów prowadzenia mediacji z udziałem dzieci w sprawach ich dotyczących (zwłaszcza w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów) w taki sposób, by rozpoznana i realizowana była zasada dobra dziecka.

Nadto opracowanie ma stanowić pomoc dla mediatorów (a w pewnym zakresie także sędziów kierujących sprawy dotyczące wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów do mediacji) w ocenie zasadności włączenia dziecka do mediacji w konkretnej sprawie, wyborze formy udziału dziecka w mediacji, a także sposobu i metod prowadzenia rozmowy z dzieckiem oraz narzędzi prawnych i psychologicznych służących prowadzeniu mediacji w tych sprawach z uwzględnieniem dobra dziecka.

Niniejsza monografia powstała w ramach projektu badawczego prowadzonego i finansowanego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Składam podziękowania Panom Dziekanom WPiA UAM: Panu prof. dr. hab. Romanowi Budzinowskiemu oraz Panu prof. dr. hab. Tomaszowi Nieborakowi za umożliwienie realizacji projektu.

Joanna Mucha
redaktor naukowy monografii
kierownik projektu

Rozdział I

ROZSTANIE RODZICÓW W ŻYCIU DZIECKA – PERSPEKTYWA PSYCHOLOGICZNA

Monika Zielona-Jenek

1. Uwagi wstępne

Problematyka rozstawania się par, związanych z tym zmian w obrębie rodzin oraz ich wpływu na funkcjonowanie dzieci podejmowana była wielokrotnie w literaturze psychologicznej. Uwagę obejmowano takie zagadnienia jak: zakłócenia rozwoju dzieci na skutek wystąpienia konfliktów i rozstania rodziców, znaczenie samego rozstania, jego wcześniejszych sygnałów oraz następstw dla tych zakłóceń, mechanizmy radzenia sobie dzieci z procesem rozpadu związku ich rodziców¹. Zgromadzono tym samym relatywnie sporą wiedzę dotyczącą psychologicznej sytuacji dziecka mierzącego się z rozstaniem rodziców.

Wybór i sposób omawiania zagadnień psychologicznej sytuacji dziecka w niniejszym rozdziale podporządkowano celowi książki. Ponieważ jest nim poszukiwanie prawnych ram sprzyjających dbałości o dobro

¹ W Polsce to m.in.: M. Beisert, *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Poznań 2000; H. Cudak, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne dzieci z rodzin rozwiedzionych*, Toruń 2010; B. Kolska-Lach, K. Szymanowska, *Dziecko w sytuacji rozstania rodziców*, Poznań 2008; M. Błażek, A. Lewandowska-Walter, *Rozwód jako proces. Perspektywa dorosłych i dzieci*, Warszawa 2017; L. Bakiera, K. Appelt, *Kryzys w rodzinie – separacja i rozwód* [w:] *Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży*, red. I. Grzegorzewska, L. Cierpiałkowska, A.R. Borkowska, Warszawa 2020.

dziecka w procedurach mediacyjnych dotyczących opieki rodzicielskiej i kontaktów z członkami rodziny po rozstaniu rodziców, omówiono trzy zagadnienia. Pierwszym są procesy rozwoju w okresie dzieciństwa i dojrzewania oraz znaczenie rozstania rodziców dziecka dla ich przebiegu. Drugim jest proces adaptacji dziecka do zmian w swojej rodzinie i kryzysu relacyjnego jego rodziców. Trzecim zaś psychologiczna sytuacja dziecka w postępowaniu sądowym zmierzającym do uregulowania jego sytuacji rodzinnej.

Jako że niniejsza praca dotyczy dobra dziecka w postępowaniu mediacyjnym, wskazane zagadnienia opisałam z określonej perspektywy – skoncentrowanej na dziecku. Odróżniam ją przy tym od perspektywy zogniskowanej na postępowaniu sądowym, która jest obecna w literaturze przedmiotu². Choć perspektywy te wydają się być mocno splecione, to jednak uważam, że warto je odróżnić na użytek prowadzonych w tym miejscu analiz. Perspektywa skoncentrowana na dziecku umieszcza w centrum rozważań to, w jaki sposób rozumie ono i przeżywa procesy zmian w swojej rodzinie. Pozwala tym samym skupiać się na jego potrzebach w toczącym się procesie zmiany rodzinnej i stawiać pytania, w jaki sposób oddziałują one na jego rozwój, na ile służą jego dobru. Perspektywa postępowania sądowego – od której w tym miejscu decyduję się nieco odejść – stawia w centrum przebieg procedur sądowych oraz możliwość efektywnej realizacji przez dziecko zadań w tych procedurach. Na dalszym planie stawiać zatem będę pytania o efektywność wypełniania przez dzieci i nastolatki ról w postępowaniu mediacyjnym (czy ogólniej: sądowym), koncentrując się na tym, jakie znaczenie dla ich dobrostanu oraz dla biegu rozwoju może mieć udział w formalnym postępowaniu wynikłym ze zmian w rodzinie.

² A. Gójska, *Mediacje rodzinne*, Warszawa 2014; A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010/14–15, s. 22–43.

2. Dziecko rozstających się rodziców jako osoba rozwijająca się

Rozważania dotyczące funkcjonowania dziecka w warunkach rozstawania się jego rodziców warto odnieść do założeń psychologicznych koncepcji rozwoju. Niezależnie bowiem od wystąpienia w życiu dziecka zmian wynikłych z rozstania rodziców, jego procesy rozwojowe nadal się toczą. Przydatnymi koncepcjami w tym miejscu są: ekologiczna koncepcja rozwoju U. Bronfenbrennera³, teoria samodeterminacji R.M. Ryana i E.L. Deciego⁴, teoria rozwoju psychospołecznego E.H. Eriksona⁵, a także ich ustrukturyzowanie w ogólniejszy model rozwoju dzieci i młodzieży zaproponowany przez A.I. Brzezińską⁶.

Środowiska warunkujące funkcjonowanie i rozwój dziecka. U. Bronfenbrenner⁷ opisywał rozwój jako proces będący efektem interakcji czynników wewnętrznych człowieka i zewnętrznego kontekstu jego działań. Ten zewnętrzny kontekst – środowisko – jest kształtowane i regulowane przez kulturę oraz składa się z subsystemów, będących ze sobą w funkcjonalnych interakcjach. Bronfenbrenner wymieniał wśród nich mikrosystemy, a więc te elementy środowiska społecznego, z którymi rozwijający się człowiek wchodzi w bezpośrednie interakcje. Są to między innymi

³ U. Bronfenbrenner, *Ekologia rozwoju człowieka. Historia i perspektywy*, „Psychologia wychowawcza” 1976/5, s. 537–549; U. Bronfenbrenner, *The Ecology of Human Development: Experiments by Nature and Design*, Cambridge, MA 1979, „Harvard University Press”; U. Bronfenbrenner, *Ecological models of human development* [w:] *Readings on the Development of Children*, red. M. Gauvain, M. Cole, New York 1993, s. 37–43.

⁴ R.M. Ryan, *Psychological needs and the facilitation of integrative processes*, „Journal of Personality” 1995/3, vol. 63, s. 397–427; R.M. Ryan, E.L. Deci, *Self-determination theory and the facilitation of intrinsic motivation, social development and well-being*, „American Psychologist” 2000/1, vol. 55, s. 68–78; R.M. Ryan, E.L. Deci, *Self-Determination Theory: Basic Psychological Needs in Motivation, Development and Wellness*, New York 2017, Guilford Publishing.

⁵ E.H. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 1997; E.H. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Poznań 2002; E.H. Erikson, *Tożsamość życia*, Poznań 2000.

⁶ A.I. Brzezińska, *Rozwój w okresie dzieciństwa i dorastania: środowisko rozwoju, zadania rozwojowe, nabywane kompetencje* [w:] *Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży*, red. I. Grzegorzewska, L. Cierpialkowska, A.R. Borkowska, Warszawa 2020, s. 61–109.

⁷ U. Bronfenbrenner, *Ekologia...*, s. 537–549; U. Bronfenbrenner, *The Ecology...*; U. Bronfenbrenner, *Ecological...*, s. 37–43.

członkowie jego rodziny, rówieśnicy, osoby spotykane w instytucjach edukacyjnych (przedszkole, szkoła, klub sportowy itp.). Autor wskazywał także na elementy środowiska, które pośrednio oddziałują na rozwijającą się osobę. Są to mezosystemy, a więc relacje pomiędzy mikrosystemami (np. między osobami z rodziny, między rodzicami a nauczycielami), oraz egzosystemy – elementy środowiska oddziałujące na tych, którzy znajdują się w bezpośrednim otoczeniu dziecka (np. znajomi rodziców, rodziny rówieśników, których dziecko może nie znać osobiście). Tu również umiejscawiał makrosystem, a więc szerokie otoczenie społeczno-kulturowe rozwijającej się osoby wraz z jego wzorcami interakcji międzyludzkich, normami i instytucjami, a także chronosystem – system czasu historycznego. Bronfenbrenner podkreślał, że każdy człowiek w indywidualny dla siebie sposób postrzega i doświadcza swoje środowisko społeczne. W tym też znaczeniu mówił o wpływie na rozwój osoby jej czynników wewnętrznych. Oznacza to, że w przypadku każdej osoby należy mówić o unikalnej rzeczywistości środowiskowej, wyznaczonej niepowtarzalną konfiguracją systemów, a także doświadczaną przez pryzmat indywidualnych cech.

Teoria U. Bronfenbrennera pozwala konceptualizować zróżnicowany zakres zmian środowiskowych, jakich doświadczają dzieci w sytuacji rozstania ich rodziców. Choć samo rozstanie rodziców jest procesem mającym miejsce w obrębie jednego z mezosystemów dziecka (każde z rodziców stanowi dla niego jego mikrosystem), to jednocześnie zmiana ta wielorako może być powiązana z innymi systemami środowiska dziecka. Rozstanie rodziców oddziaływać może na to, jak każde z nich odnosi się do relacji dziecka z drugim rodzicem, np. przez komentowanie jego osoby oraz wspólnych aktywności (w tej sytuacji konsekwencja rozstania będzie obecna w mikrosystemach dziecka). Innym tego przykładem może być odnoszenie się członków rodzin pochodzenia rozstającej się pary – ich rodziców czy rodzeństwa (babć i dziadków dziecka, jego ciotek i wujków) do faktu rozstania, w formie zwiększonego zaangażowania w opiekę nad dzieckiem, rozmawiania z nim na temat rozstania. Ponadto otoczenie każdego z rodziców (z perspektywy dziecka to egzosystemy, zewnętrzne wobec niego samego) w różnorodny sposób odnosić się może do tego rozstania. Mowa tu na przykład o znajomych w środowiskach zawodowych każdego z rodziców, przyjaciółach, w których zyskują oni

oparcie, którzy im doradzają w działaniach wobec byłego partnera czy dziecka właśnie. Wreszcie, samo rozstanie odbywa się zwykle zgodnie ze wzorcem społeczno-kulturowym, obejmując sposób przygotowania się do rozstania (np. korzystanie z konsultacji prawnych, zbieranie rachunków dokumentujących koszty opieki nad dzieckiem), ogłaszania decyzji o rozstaniu, korzystanie z instytucjonalnych regulacji życia rodzinnego (np. mediacji, postanowień sądu). Zdarzenia te mają miejsce także w określonym czasie historycznym. Ten ostatni wyznacza między innymi aktualne wzorce ról rodzinnych, zawodowych, sposoby sprawowania opieki nad dziećmi, a także obecność innych znaczących wydarzeń historycznych⁸.

W kontekście opisanej teorii rozwoju wskazać można różnorodność psychologicznych sytuacji dzieci, których rodzice się rozstają i których rozstanie w różnorodnym zakresie zmienia ich dotychczasowe środowisko. Zmiany te mogą być ograniczone przede wszystkim do mezosystemu – samej relacji rodziców. Taka sytuacja przedstawiona została na rys. 1. Mogą one jednak także obejmować inne systemy środowiska, w tym odległe. Taka sytuacja ma miejsce, gdy w rozstanie rodziców włączają się rodziny pochodzenia każdego z nich, ich znajomi czy też gdy dziecko wraz z rozstaniem rodziców przeprowadza się do innego miejsca zamieszkania, zmieniając w ten sposób swoje środowisko uczenia się i grupę rówieśniczą. Choć same zmiany środowisk wielokrotnie wydarzają się w kolejnych etapach dzieciństwa i dorastania dziecka⁹, to jednak mają inny charakter, gdy są związane z przewidywalnym biegiem procesów rozwojowych, inne – gdy są odpowiedzią na krytyczne wydarzenia z rozwojem niezwiązane (o rozstaniu jako wydarzeniu niepunktualnym w rozwoju mowa będzie dalej). Bronfenbrenner¹⁰ określał takie zmiany

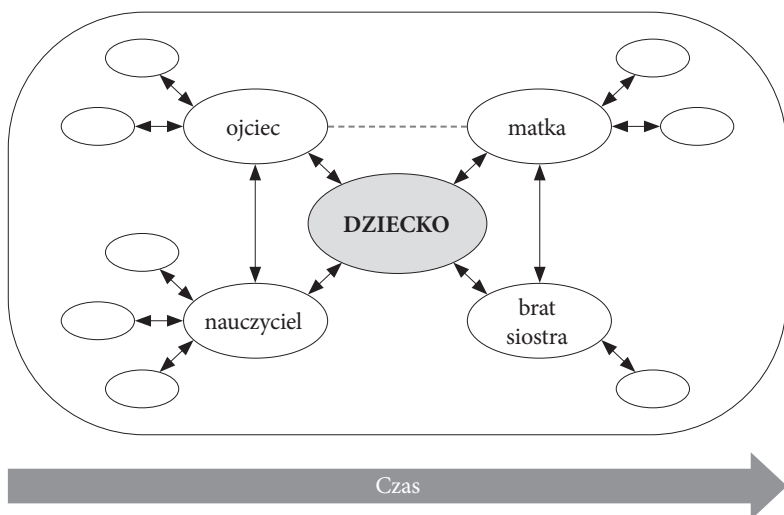
⁸ Praca nad niniejszą publikacją odbywa się w czasie znaczącego wydarzenia historycznego w skali globalnej – pandemii COVID-19. Wpłynęła ona wielorako na życie dzieci i ich rodzin, w tym rodzin będących w toku rozstawania się rodziców oraz będących już po rozstaniu. Wpływ ten obejmuje m.in. ograniczenia możliwości bezpośrednich spotkań z osobami, z którymi dziecko nie zamieszkuje na co dzień (drugi rodzic, członkowie dalszej rodziny), na sposób pracy instytucji opiekuńczych i edukacyjnych, ochrony zdrowia i opieki społecznej, na tempo i sposób pracy instytucji sądowych.

⁹ A.I. Brzezińska, *Rozwój...*, s. 61–109.

¹⁰ U. Bronfenbrenner, *The Ecology...*

środowisk jako przesunięcia ekologiczne i traktował jako kluczowe momenty w rozwoju. Pociągają one bowiem wyraźną zmianę oczekiwań otoczenia kierowanych w stronę dziecka, wymagają od niego korekty planów, aspiracji, czasem zaś przynoszą radykalną zmianę stanu zdrowia i sprawności.

Rysunek 1. Rozstanie rodziców jako zmiana w mezosystemie na tle innych systemów środowiska dziecka



Źródło: opracowanie własne.

Potrzeby dziecka w rozwoju. Rozwój, a także możliwości radzenia sobie z koniecznością adaptacji do zmian środowiskowych warto omawiać w kontekście zagadnienia potrzeb dziecka. Kierunek, tempo i dynamika procesu rozwoju, a także jego efekty są bowiem zdeterminowane możliwościami ich optymalnego zaspokojenia przez dziecko¹¹. W kontekście rozwoju warto wymienić trzy typy potrzeb człowieka. Pierwsze z nich to potrzeby uniwersalne: więzi, autonomii i kompetencji. Zostały one opisane przez R.M. Ryana i E.L. Deciego, którzy wskazali na ich związek z podstawowymi dla człowieka tendencjami: do różnicowania się

¹¹ A.I. Brzezińska, *Rozwój...*, s. 61–109.

od innych, integrowania oraz aktualizacji własnego doświadczenia¹². Potrzeba więzi łączy się z otrzymywaniem opieki, a także poczuciem przynależności, bycia ważnym dla innych. Potrzeba autonomii to inaczej potrzeba samodzielnego regulowania własnych doświadczeń i działań, zgodnie z zainteresowaniami oraz tym, co dla osoby ważne. Potrzeba kompetencji zaś odnosi się do odczuwania własnej skuteczności i możliwości opanowywania przedmiotów i idei. Uniwersalne potrzeby mają w sposób oczywisty swoje charakterystyczne rozwojowo przejawy. Na przykład, potrzeba więzi we wczesnym dzieciństwie realizowana jest w kontakcie z rodzicami, w toku emocjonalnego odzwierciedlenia i aktywnej, responsywnej opieki, w dorastaniu zaś – także w relacjach z ważnymi rówieśnikami – partnerami w przyjaźni, wzajemnej pomocy i wspólnym działaniu. Są jednak potrzebami uniwersalnymi w takim sensie, że towarzyszą człowiekowi przez całe życie i stanowią bazę dla podejmowania zadań rozwojowych. Niezaspokojone potrzeby koncentrują osobę na stanie frustracji i utrudniają zaangażowanie się w wyzwania specyficzne dla etapu rozwojowego.

W okresie dzieciństwa i dorastania funkcjonowanie człowieka znacząco się zmienia, przechodząc od pełnej zależności od otoczenia społecznego do samodzielności i autonomii działania. Przejście to związane jest z nabywaniem kolejnych sprawności fizycznych, intelektualnych, emocjonalnych i społecznych. W procesie tym mają miejsce rozwojowe kryzysy, a więc okresy rekonstrukcji funkcjonowania psychicznego, którym towarzyszyć może zachwianie dotychczasowej równowagi. W kolejnych rozwojowych kryzysach osoba mierzy się z istotnymi konfliktami kondycji ludzkiej oraz buduje podstawowe cechy charakteru¹³.

W odniesieniu do zadań i kryzysów rozwojowych możliwe jest opisanie specyficznych potrzeb rozwojowych. A.I. Brzezińska opisuje je jako przede wszystkim potrzeby socjalizacyjne i edukacyjne związane z realizowanymi zadaniami, które osoba adresuje do swojego środowiska¹⁴.

¹² R.M. Ryan, *Psychological...*, s. 397–427; R.M. Ryan, E.L. Deci, *Self-determination...*, s. 68–78; R.M. Ryan, E.L. Deci, *Self-Determination Theory...*

¹³ E.H. Erikson, *Dzieciństwo...*; E.H. Erikson, *Dopelniony...*; E.H. Erikson, *Tożsamość...*

¹⁴ A.I. Brzezińska, *Rozwój...*, s. 61–109.

I tak, w okresie wczesnego dzieciństwa w relacji z bliskimi opiekunami dziecko zmagą się z konfliktem między podstawową ufnością wobec ludzi – na początku tych, którzy gwarantują zaspokojenie jego potrzeb (fizjologicznych, więzi) bądź nieufnością (pojawiającą się w stanach niezaspokojenia). W tym okresie dziecko potrzebuje przede wszystkim stabilności otoczenia opiekuńczego: przewidywalnego rytmu dnia, rytuałów, obecności stałych osób sprawujących opiekę i prezentujących powtarzalne wzorce zachowania, na których dziecko może się nauczyć opierać. W tych bliskich relacjach kształtuje następnie poczucie autonomii (odrębności) oraz uczy się radzić sobie z zależnością doświadczaną jako konfliktowa. Potrzebuje wówczas, by umożliwić mu podejmowanie adekwatnych rozwojowo wyborów (np. rodzaju aktywności – zabawy, poznawania otoczenia w stworzonych przez opiekunów bezpiecznych warunkach). W średnim dzieciństwie (okresie przedszkolnym) dziecko rozwija zdolność do przejawiania inicjatywy, wytrwałości, celowości działania, także w obliczu ograniczeń reguł społecznych oraz celów innych ludzi. W tym czasie specyficzną potrzebą rozwojową jest możliwość podejmowania samodzielnych aktywności w pozadomowym otoczeniu, na przykład w przedszkolu lub grupie zabawowej. Umożliwia to dziecku poznawanie różnych środowisk społecznych, radzenie sobie z sytuacjami nieznanymi, konfliktami poznawczymi i interpersonalnymi (na jego miarę, np. konfliktami z innymi dziećmi we wspólnej zabawie). Późne dzieciństwo to czas, kiedy dzieci rozwijają poczucie kompetencji, sprawności społecznych i szkolnych, budują poczucie własnej wartości. To także czas, gdy dziecko potrzebuje ze strony dorosłych wyrazów zadowolenia i pochwał za jego zaangażowanie i aktywność, sprawiedliwej oceny efektów jego pracy, powierzania mu trudnych (znów – na jego miarę) zadań i zachęt do samooceny, wspierania nauki nowych umiejętności i wytrwałości w działaniu. Wreszcie, okres dorastania jako czas budowy tożsamości społecznej i indywidualnej, a więc formowania przez nastolatka odpowiedzi na pytanie, kim jest jako osoba wśród innych ludzi, jest czasem rozwojowego zapotrzebowania na eksplorowanie ról społecznych i próby podejmowania zobowiązań. Nastolatki potrzebują zatem otoczenia, w którym mają możliwość podejmowania różnych ról społecznych (np. inicjatora działań, przywódcy lub członka grupy), działania we współpracy i na rzecz innych osób i grup, wyrazów akceptacji

ich zaangażowania i wzmacniania brania odpowiedzialności, ale także przyzwolenia na ich zmiany (rezygnacji z roli społecznej, zmiany obszaru zaangażowania np. ze sportowego w muzyczne).

Kolejne zadania rozwojowe wielorako angażują dzieci i młodzież. Rytm tego zaangażowania jest zgodny z dynamiką kryzysową, na którą składają się okresy względnie stabilnego funkcjonowania oraz okresy zachwiania dotychczasowej równowagi psychicznej¹⁵. W okresach zachwiania dziecko przeżywać może nasilone napięcie emocjonalne i dysonans poznawczy, ponieważ przestaje być w stanie zaspokajać swoje potrzeby w dotychczasowy sposób, a nowego jeszcze nie posiada. Oznacza to, że w niektórych okresach wynikłych z dynamiki kryzysów rozwojowych w mniejszym stopniu może ono być w stanie adaptować się do wyzwań zewnętrznego otoczenia. Jeśli dojdzie do nałożenia się kryzysów różnego typu (wynikającego z biegu rozwoju i np. rodzinnego), rośnie ryzyko, że dziecko przytłoczone wielością obciążeń wycofa się z realizacji zadania rozwojowego bądź rozwiąże konflikt rozwojowy w niekorzystny sposób. Takie niekorzystne rozwiązanie może mieć konsekwencje krótkoterminowe oraz długoterminowe. Może utrudnić dziecku bieżące zaspokojenie potrzeb i podtrzymywać brak równowagi psychicznej (złe samopoczucie, trudności w koncentracji uwagi, niechęć do angażowania się w charakterystyczne dla wieku aktywności), ale także – zakłócić zdobywanie nowych kompetencji i zmiany sposobu funkcjonowania, zgodne z zegarem oczekiwań społecznych. Nieufne w stosunku do świata, z niechęcią do prezentowania autonomicznych dążeń, lękiem przed zależnością lub brakiem wiary w swoje kompetencje, dziecko z większym trudem będzie podejmować kolejne zadania rozwojowe, nawet wówczas, gdy jego rodzinna sytuacja się ustabilizuje.

Choć dzieci i młodzież w toku swojego rozwoju przechodzą przez względnie przewidywalną ścieżkę zadań i kryzysów rozwojowych, to ścieżki te naznaczone są także ich indywidualnymi cechami. Dzieci różnią się między sobą obiektywnie (stanem zdrowia, cechami temperamentu, kompetencjami poznawczymi, emocjonalnymi i społecznymi,

¹⁵ B. Smykowski, *Psychologia kryzysów w kulturowym rozwoju dzieci i młodzieży*, Poznań 2012.

uzdolnieniami i zainteresowaniami, wcześniejszą historią życia), a także subiektywnie (zainteresowaniami, aspiracjami, oczekiwaniami względem otoczenia). Te różnice stanowią o unikalności każdego z dzieci i wyznaczają także jego niepowtarzalne, indywidualne potrzeby. Jeśli indywidualne potrzeby dziecka pozostają względnie zgodne z warunkami jego środowiska, pozwala to uzyskać mu ich zaspokojenie. Brak tej harmonii niesie natomiast ryzyko nadmiernej frustracji potrzeb dziecka i – w konsekwencji – zakłócenia jego rozwoju.

Przykładem w tym miejscu może być temperamentalna wrażliwość dziecka, a więc tendencja do łatwego reagowania pobudzeniem emocjonalnym w odpowiedzi nawet na słabe bodźce. Zwiększa ona ryzyko nieprzyjemnych doświadczeń w relacji z opiekunami (częstego doświadczania napięcia, długiego czasu jego kojenia), mając znaczenie dla budowania przez nie poczucia bezpieczeństwa i ufności co do zaspokojenia potrzeb w relacji. Responsywni opiekunowie uwzględniający tę indywidualną wrażliwość dziecka dostosowują się do cech własnego dziecka, zwiększając jego szansę na zbudowanie bezpiecznej relacji przywiązania. Ci sami rodzice jednak, obciążeni własnymi trudnościami np. w kryzysie konfliktu partnerskiego, mogą nie być w stanie dostosować się do tej szczególnej (nad-)wrażliwości. Brak zaspokojenia i dotkliwy dla dziecka stan frustracji, szczególnie gdy powtarzalny, zakłócać może jego funkcjonowanie i gotowość do angażowania się w zadania rozwojowe. Omawiane w przykładzie wrażliwe małe dziecko może często płakać, być rozdrażnione, kiepsko spać, a w ciągu dnia koncentrować się raczej na dostępności opiekunów niż na zabawie lub poznawaniu otoczenia. Wycofanie z realizacji bieżących zadań rozwojowych (poznawania świata, testowania własnych kompetencji) widzieć można w tym kontekście jako pierwotną konsekwencję braku zaspokojenia jego specyficznych indywidualnych potrzeb. Brak reakcji otoczenia na to pierwotne zakłócenie niesie niestety ryzyko powstawania wtórnych trudności. Wrażliwe dziecko, które w sytuacjach powtarzających się frustracji rozwinie pozabezpieczny wzorec przywiązania (oparty na głęboko uwewnętrznionym przekonaniu, że bliscy jakkolwiek stale obecni, nie odpowiadają na niektóre z jego potrzeb i musi radzić sobie samo np. z zalewającymi je uczuciami), z takimi oczekiwaniami wkraczać będzie w kolejne relacje interpersonalne: z innymi

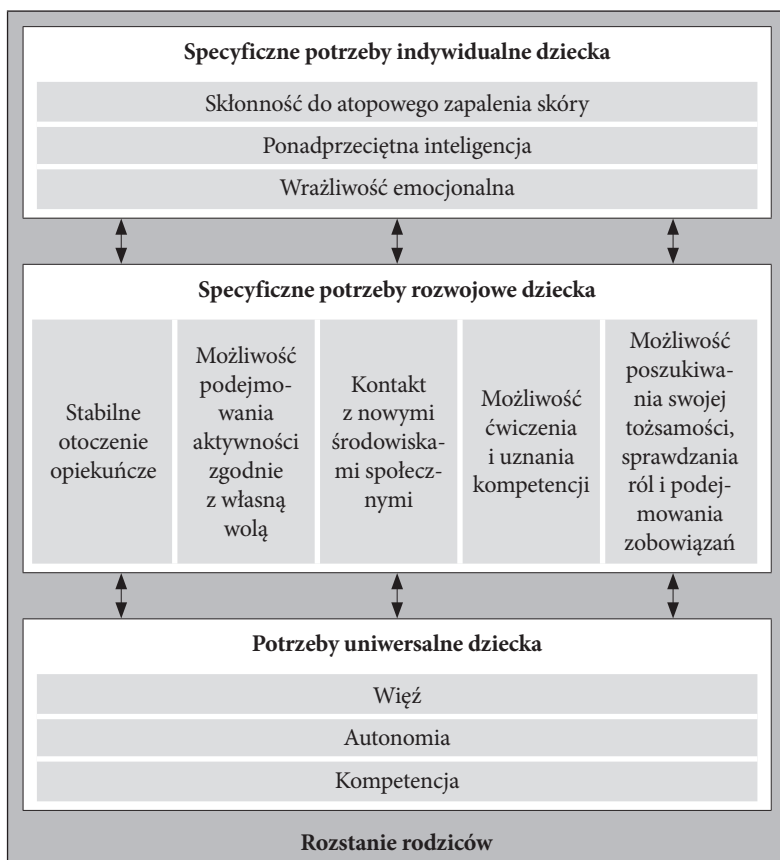
dorośli, z rówieśnikami. Może w tej sytuacji nie szukać wsparcia w innych lub też nie potrafić go zdobyć¹⁶.

Jak konkluduje A.I. Brzezińska¹⁷, utrudnienie zaspokojenia wszystkich trzech typów potrzeb dziecka: potrzeb uniwersalnych, specyficznych dla etapu rozwoju oraz indywidualnych, skutkować może zakłóceniami jego rozwoju. W tym kontekście postawić można wniosek o szerokim oraz potencjalnie zróżnicowanym wpływie rozstania rodziców dziecka na jego rozwój. Rozstanie powodować może zakłócenie możliwości zaspokajania uniwersalnych potrzeb dziecka: nawiązywania i podtrzymywania znaczących dla niego relacji (gdy dziecko traci kontakt z jednym z rodziców, gdy na skutek przeprowadzki zmienia środowisko rówieśnicze i przestaje móc podtrzymywać swoje przyjaźnie), możliwości autonomicznego funkcjonowania w swoim dziecięcym życiu (wyboru sposobu zabawy, realizowania zainteresowań, schodzących na plan dalszy w kontekście reorganizacji życia rodzinnego), doświadczania swojej kompetencji i sprawstwa (nie mając wpływu na istotne dla niego obszary aktywności – naukę, zabawę lub gdy przeżywa przytłoczenie sytuacją rodzinną, np. byciem wsparciem dla młodszego rodzeństwa, dla pogrążonych w kryzysie dorosłych). Rozstanie rodziców może także powodować pomijanie specyficznych potrzeb dziecka przez koncentrację dorosłych na sprawach podstawowych (np. organizacji nowych warunków życiowych, utrzymania ciągłości edukacji dziecka). W warunkach frustracji potrzeb uniwersalnych lub tych wynikających ze szczególnych, indywidualnych cech dziecko może wycofać się z realizacji zadań rozwojowych na rzecz „psychologicznego przetrwania” (por. rys. 2).

¹⁶ E.M. Hetherington, *Coping with Family Transitions: Winners, Losers, and Survivors*, „Child Development” 1989/1, vol. 60, s. 1–14; E.M. Hetherington, M. Bridges, G.M. Insabella, *What Matters? What Does Not? Five Perspectives on the Association Between Marital Transitions and Children's Adjustment*, „American Psychologist” 1998/2, vol. 53, s. 166–184.

¹⁷ A.I. Brzezińska, *Rozwój...*, s. 61–109.

Rysunek 2. Rozstanie rodziców jako kontekst dla możliwości zaspokajania potrzeb dziecka



Źródło: opracowanie własne.

W omówionym kontekście wyjaśniać można zróżnicowanie występowania zakłóceń funkcjonowania widoczne wśród dzieci rodziców rozstających się. Zgodnie z badaniami konflikt i rozstanie rodziców zwiększa u dzieci prawdopodobieństwo problemów internalizacyjnych (zaburzeń lękowych, związanych z obniżonym nastrojem, obsesyjno-kompulsywnych), eksternalizacyjnych (zaburzeń zachowania, podejmowania

zachowań destrukcyjnych, nadużywania substancji psychoaktywnych), trudności w relacjach społecznych i osiągnięciach szkolnych oraz obniżonej samooceny¹⁸. Nasilenie tych trudności, jak również ich forma są jednak różne. U niektórych dzieci obserwować można wiele długoterminowych zakłóceń funkcjonowania, u innych są one mało widoczne. Wśród czynników determinujących występowanie zakłóceń wymienić można te, które wiążą się z zasygnalizowanymi mechanizmami rozwojowymi – widoczne jest bowiem, jak przejawy zakłóceń zmieniają się z wiekiem dzieci. Młodsze dzieci obawiają się porzucenia przez rodziców, przejawiają niepokój bądź płacz, gdy rozstają się z rodzicem oraz gdy ponownie się z nim spotykają, miewają kłopoty ze snem, mniej chętnie korzystają z pobytu w przedszkolu, bywają agresywne wobec rodzeństwa i rówieśników, prezentują zachowania regresywne (na powrót się moczą, ssą kciuk, nie chcą się rozstawać z przytulankami i maskotkami). Nieco starsze (we wczesnym wieku szkolnym) częściej przeżywają smutek i przygnębienie, tęsknią za drugim rodzicem, przypisują także sobie winę za rozstanie rodziców. Młodsze nastolatki często polaryzują obraz rodziców, pozytywnie spostrzegają jednego i negatywnie – drugiego. Starsze nastolatki częściej stają się nieposłuszne, gorzej się uczą, częściej podejmują różne zachowania ryzykowne¹⁹. Różnorodność tę wiązać można, obok przeżywania nadmiernego obciążenia rodzinnego na różnych etapach rozwoju, także z różnicami indywidualnymi wśród dzieci, ich osobistymi zasobami oraz deficytami. Samo wystąpienie zakłóceń rozumieć można natomiast jako sytuację powstania nowych specyficznych potrzeb dziecka, „domagających się” uwzględnienia w opiece nad nim i w jego wychowaniu.

¹⁸ R. Van Dijk, I.E. van der Valk, M. Deković, S.J.T. Branje, *A meta-analysis on inter-parental conflict, parenting, and child adjustment in divorced families: Examining mediation using meta-analytic structural equation models*, „Clinical Psychology Review” 2020/79, <https://doi.org/10.1016/j.cpr.2020.101861>.

¹⁹ A. Gójska, *Mediacje...*

3. Dziecko wobec konieczności adaptacji do procesu kryzysu w jego rodzinie

Kryzys w rodzinie, wynikły z rozpadu związku rodziców i podjęcia przez nich decyzji o rozstaniu się, jest zwykle rozciągnięty w czasie. Jego przebieg można opisywać na płaszczyźnie indywidualnej, diadycznej i rodzinnej²⁰. Indywidualne radzenie sobie każdego z rodziców z kryzysem w ich związku obejmuje określone fazy: zaprzeczania (że w związku źle się dzieje, że się kończy), żałoby, złości i gniewu (z powodu utraty), wreszcie rekonstrukcji podmiotowego funkcjonowania. Partnerzy przechodzą przez te fazy w rozmaity sposób i w różnym tempie, co wynika zarówno z ich wcześniejszych działań, które przyczyniły się do rozpadu związku (autorski udział w tworzeniu kryzysu, bardziej przewidywalny dla osoby, która inicjuje rozstanie), jak i bieżącego rozpoznawania tego, co dzieje się w relacji, oraz godzenia się ze zmianą. Te różne wzorce reagowania związane są m.in. z rolami płciowymi. M. Beisert wskazuje, że odmienne wzorce funkcjonowania kobiet i mężczyzn w relacjach wyposażają każdego z partnerów w inne zasoby do przechodzenia kryzysu (sieci wsparcia społecznego, strategie zaradcze, np. częste koncentrowanie się kobiet na sprawach dzieci, ucieczka mężczyzn w pracę zawodową lub szybkie poszukiwania nowej partnerki)²¹. Wzorce radzenia sobie z kryzysem relacyjnym związane są także z cechami osobowości każdego z partnerów. Wyznaczają one zarówno gotowość do dostrzegania trudności, jak i sposoby ich rozumienia oraz przeżywania²². Zaistniałe różnice pomiędzy dwojgiem nasilać mogą ich nieporozumienia oraz spowalniać proces wypracowania nowego wzorca relacji po rozstaniu.

²⁰ M. Beisert, *Rozwód jako wydarzenie krytyczne w cyklu rozwoju rodziny*, „Problemy Rodziny” 1994/2, s. 41–46; M. Beisert, *Rozwód. Proces...*; M. Błażek, A. Lewandowska-Walter, *Rozwód jako proces...*; H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*, Katowice 2006.

²¹ M. Beisert, *Rozwód. Proces...*

²² J. Willi, *Związek dwojga. Psychoanaliza pary*, Warszawa 1996. Zob. także: A. Izdebska, *Dziecko w konflikcie rodziców. Perspektywa teorii koluzji Jurga Willego*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2008/4, vol. 7, s. 65–81; A. Czerederecka, *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Warszawa 2010.

Dla opisu dynamiki zmian w parach rozstających się (a więc – perspektywy diadycznej) warto sięgnąć po teoretyczny model Kressela²³. Zakłada on następujące fazy rozstawania się partnerów: przeddecyzyjną, fazę decyzji, negocjacji i ponownej równowagi. Faza przeddecyzyjna obejmuje czas takich zmian w parze, które zauważane lub inicjowane przez jedną z osób skutkują stawianiem pytań o możliwość rozstania. To czas oddalania się partnerów od siebie, zmniejszania zaangażowania w relację, narastania uczuć żalu i rozczarowania, często w dynamice naprzemiennych okresów prób odbudowy związku i utraty nadziei. W okresie decyzji o rozstaniu jedno z partnerów (rzadziej – oboje) dokonuje konfrontacji z bieżącym stanem relacji i uznaje tego znaczenie: nazywa własne doświadczenia jako wymagające zmiany, buduje motywację do działania i gotowość do poniesienia odpowiedzialności za decyzję o odejściu. Faza negocjacji obejmuje czas ustalania przez diadę warunków, na których dojdzie do rozstania. To zwykle czas przeżywania przez partnerów silnych emocji, bo wraz z procesem indywidualnego radzenia sobie z utratą związku muszą oni rozwiązywać wspólne sprawy. Są nimi opieka nad dziećmi, ale także inne – sprawy majątku, wspólnych dotąd umów, relacji towarzyskich. Jak podkreśla M. Beisert, paradoksem tej sytuacji jest, że każdy z partnerów musi radzić sobie w tym czasie z zawodem i rozczarowaniem partnerem/-ką oraz bólem utraty związku, a jednocześnie, by przejść przez tę fazę, para musi współdziałać. Ostatnią fazą jest ukonstytuowanie się nowej równowagi – rekonstrukcja relacji definiująca to, co parę będzie łączyć (np. opieka nad wspólnymi dziećmi), w czym zaś pozostaną osobami autonomicznymi (niezależnymi emocjonalnie, finansowo, społecznie).

Kryzys rozstania rodziców opisać można także z perspektywy rodziny jako całości. Zmiany w rodzinie dotyczą wówczas wielu płaszczyzn: emocjonalnej, rodzicielskiej, środowiskowej, legalnej, ekonomicznej. Choć relacja partnerska kończy się, to gdy byli partnerzy posiadają dzieci, ich rodzina trwa w pewnym aspekcie dalej. Rodzice nadal pełnić mogą funkcję opiekuńczą, socjalizacyjną i emocjonalną dla wspólnych

²³ K. Kressel, *Patterns of Coping in Divorce* [w:] *Coping with Life Crises. The Springer Series on Stress and Coping*, red. R.H. Moos, Boston, MA 1980, Springer. Zob. także M. Beisert, *Rozwód. Proces...*

dzieci, choć po rozstaniu odbywa się to inaczej. Wypracowanie tej nowej formuły także trwa. M. Beisert twierdzi, że jeśli rodzice w czasie rozstania nie toczą między sobą większych konfliktów, rekonstrukcja życia rodziny zajmuje około roku²⁴. W tym czasie wypracowywana jest nowa formuła sprawowania opieki nad dziećmi i wychowania, a także kontaktów ze sobą. W zmianie tej uczestniczą zresztą nie tylko sami rozstający się partnerzy. Włączone w nie są czasem również rodziny pochodzenia. Zwiększa się, na przykład, zakres udzielanego wsparcia organizacyjnego i ekonomicznego, szczególnie kobietom po rozstaniu (gdy pogarsza się ich sytuacja ekonomiczna, gdy to one obejmują główną opiekę nad dziećmi; bywa zresztą, że z równoczesnym oczekiwaniem wzajemności, co powoduje niejako ich powrót do rodziny pochodzenia). W sytuacji utrzymującego się konfliktu między partnerami niestabilność w rodzinie utrzymywać się może znacznie dłużej, nawet wiele lat.

Procesy zmian toczące się w obrębie rodziny, z którymi mierzy się dziecko, są zatem niezwykle złożone. Doświadcza ono konsekwencji zmagania się z indywidualnym kryzysem każdego z rodziców, a także konsekwencji tego, co dzieje się w ich diadzie (rys. 3). Dla dziecka konsekwencje te polegać mogą na byciu świadkiem trudnych przeżyć rodziców, zachowań, w których wyrażają lub odreagowują swoje trudności (gdy rodzic jest zaabsorbowany stratą lub konfliktem, płacze, gdy jest agresywny werbalnie lub fizycznie). Dziecko może doświadczać także mniejszej fizycznej i psychologicznej dostępności rodziców, ze względu na „załatwianie przez nich spraw” – sporządzenie dokumentacji, konsultacje ze specjalistami oraz ze względu na emocjonalne rozbicie i dezorganizację działania²⁵. Taka sytuacja związana może być z pogorszeniem jakości opieki nad dziećmi. Trudne przeżycia rodziców towarzyszą im, a w konsekwencji także ich dzieciom, przez dość długi czas. Ponadto niektórzy rodzice podejmują w toku zmagania się z kryzysem rozstania działania szkodliwe – używają dziecka w konflikcie,

²⁴ M. Beisert, *Rozwód. Proces...*

²⁵ E.M. Hetherington, *Coping...*, s. 1–14; E.M. Hetherington, M. Bridges, G.M. Insa-bella, *What Matters...*, s. 166–184.

w sposób podporządkowany własnym trudnościom. Dziecko pary może być używane w służbie pozornego podtrzymania relacji i zaprzeczania jej utracie (wówczas gdy niezależnie od emocjonalnego oddalenia partnerzy decydują się nie rozstawać „ze względu na dziecko”, gdy służy ono jako przedmiot wspólnej opieki i zainteresowania, „coś, co ich łączy”)²⁶. Dziecko może być także wykorzystywane jako oręż w walce – atrybut władzy, dowód wyższości, źródło informacji o (nie)radzeniu sobie partnera²⁷. Wreszcie, dziecko wykorzystywane może być jako powiernik sekretów, pocieszyciel w cierpieniu, mediator. Chodź tego rodzaju zachowania rodziców można rozumieć jako efekt ich zmagania się z trudem rozstania lub zakłóconego kryzysem funkcjonowania, to jednocześnie są one wysoce szkodliwe dla nich samych (bo podtrzymują trwający kryzys), a także dla ich dzieci. Jako takie opisywane są w kategoriach krzywdzenia emocjonalnego i zaniedbywania²⁸, poszczególne zaś formy takich zachowań – jako rodzicielską alienację²⁹, parentyfikację³⁰.

²⁶ A. Izdebska, *Dziecko...*, s. 65–81.

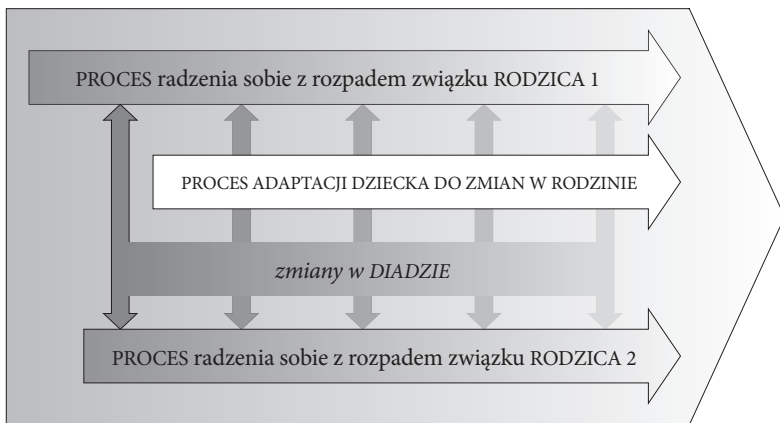
²⁷ J. Wallerstein, S. Blakeslee, *Rozwód, a co z dziećmi?*, Poznań 2005; A. Czerederecka, *Manipulowanie dzieckiem przez rodziców rywalizujących o udział w opiece*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2008/4, vol. 7, s. 15–34.

²⁸ D. Glaser, *Jak sobie radzić z problemem krzywdzenia i zaniedbywania emocjonalnego – dalszy rozwój ram konceptualnych (FRAMEA)*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2011/10, vol. 4, s. 18–36.

²⁹ W. Barner, M.Z. Wamboldt, W.E. Narrow, *Child affected by parental relationship distress*, „Journal of the American Academy of Child & Adolescent Psychiatry” 2016/7, vol. 55, 7, s. 571–579.

³⁰ K. Schier, *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Warszawa 2014.

Rysunek 3. Proces adaptacji dziecka do indywidualnych, diadycznych i grupowych zmian w jego rodzinie



Źródło: opracowanie własne.

To, co jest trudne dla dziecka w sytuacji rozstania jego rodziców, to nie tylko wymienione ich nieadaptacyjne działania (brak dostępności dla dziecka, szkodliwe interakcje). To także wymaganie adaptacji do nie swojego, *de facto*, kryzysu. Ze względu na swój status osoby zależnej oraz rozwojową potrzebę polegania na opiekunach dziecko musi się podporządkować wydarzeniom, które dzieją się w życiu rodziców. Oznacza to konieczność adaptacji do wydarzeń, których nie jest ono inicjatorem, na które w niewielkim stopniu ma wpływ i które dzieją się niezależnie od biegu jego procesów rozwojowych i adaptacyjnych. I choć, jak opisują to K. Appelt i L. Bakiera³¹, dostrzec można pewną korespondencję między fazami radzenia sobie dziecka ze zmianami w rodzinie a fazami kryzysu rozstania u jego rodziców, to trzeba mieć świadomość nierównowagi pozycji oraz autorstwa tych zmian. Wyzwaniem adaptacyjnym dla dziecka zatem jest nie tylko zmiana w jego rodzinie, ale także sposób jej

³¹ L. Bakiera, K. Appelt, *Kryzys...*, s. 665–680; por. także M. Beisert, *Rozwód. Proces...*; M. Beisert, *Strategie radzenia sobie z rozwojem rodziców podejmowane przez dzieci w wieku dorastania*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2008/4, vol. 7, s. 82–97.

powstawania (moment wystąpienia zmian, ich liczba i tempo pojawiania się w czasie). W tym sensie o rozstaniu rodziców można powiedzieć, że jest pozanormatywnym i niepunktualnym wydarzeniem w życiu dziecka³². Pozanormatywnym, ponieważ nie jest ono wpisane w zwykły bieg rozwoju (nie wydarza się każdemu, nie jest powiązane z innymi zadaniami rozwojowymi); niepunktualnym, bo wydarza się niezależnie od fazy rozwoju, kompetencji i dojrzałości dziecka.

4. Dziecko jako podmiot ustaleń rodzinnych

Rozważania dotyczące psychologicznej sytuacji dziecka adaptującego się do zmian w jego rodzinie w związku z rozstaniem się rodziców warto rozszerzyć o te, które dotyczą jego udziału w ustaleniach dotyczących przyszłości rodziny. Po rozstaniu rodziców uregulować trzeba różnorodne aspekty sytuacji dziecka: miejsce jego zamieszkania, sposób sprawowania nad nim opieki przez oboje rodziców, kontakty z rodzicem, z którym dziecko nie zamieszkuje na co dzień (czasem także – z innymi członkami jego rodziny), partycypację rodziców w ponoszeniu kosztów życia dziecka, jego edukacji i wychowania.

Sprawy dziecka po rozstaniu jego rodziców są rozstrzygane przez nich w formie porozumienia lub też, gdy nie są w stanie dojść do niego samodzielnie, poprzez odpowiednie postanowienia sądowe. Dziecko nie zawsze uczestniczy bezpośrednio w tych rozstrzygnięciach, czasem doświadczać wyłącznie ich efektów. Bywa jednak i tak, że bierze ono aktywny udział w ustaleniach we własnej sprawie. Może się tak dziać, gdy rodzice zaproszą je lub przyzwolą na włączanie się do ich rozmów³³. Może tak być również ze wskazania sądu rozstrzygającego o sprawach rodziny, który wyznacza moment i formę partycypacji dziecka. Uczestniczy

³² H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 2004; A.I. Brzezińska, *Proces rozwojowy i jego konsekwencje z perspektywy dziecka* [w:] *Dziecko w sytuacji rozstania rodziców*, red. B. Kolska-Lach, K. Szymankowska, Poznań 2008, s. 30–43.

³³ Nie wydaje się to jednak rozwiązanie częste, biorąc pod uwagę, że wiele dzieci nie rozmawia z rodzicami o toczącym się procesie ich rozstania: M. Błażek, A. Lewandowska-Walter, *Rozwód jako proces...*, s. 129–130.

ono wówczas w procedurze wysłuchania przed sądem, w wywiadach kuratorskich lub w badaniach biegłych. Bezpośrednie „spotkanie” sądu z dzieckiem, a więc procedura wysłuchania małoletniego, nie jest częstą sytuacją³⁴ i raczej bywa zastępowane innymi sposobami pozyskania wiedzy o jego zdaniu na temat własnej sytuacji w rodzinie. Najczęściej są to wywiad kuratorski i badanie przez biegłych³⁵.

Zadania, jakie podejmują dzieci na użytek sądowego rozstrzygnięcia o ich sprawach rodzinnych, jeśli są w nie włączane, są zwykle dla nich zadaniami nowymi. Najbliższe temu, co znane dziecku, są odwiedziny kuratora sądowego w miejscu zamieszkania dziecka. To sytuacja, gdy dziecko rozmawia z kuratorem o sprawach rodzinnych w znajomym domowym otoczeniu, bywa, że w obecności kogoś z bliskich (choćby za ścianą). Rozmowy te mają jednak swoją unikalną jakość, bo dotyczą spraw rodzinnych – osobistych (w pewnym sensie intymnych) i trudnych (związanych z konfliktami i niepewnością co do przyszłości), a odbywają się w kontakcie z osobą obcą. To sytuacja niezwykle szybkiego skrócenia dystansu psychologicznego w kontakcie, w której dziecko może być nieufne i niepewne. Uczestnictwo dziecka w badaniu przez biegłych zawiera dodatkowe elementy nowości. Spotyka się ono wówczas, obok tego, że z obcymi dla siebie osobami, z nieznanym otoczeniem: ośrodkiem OZSS, placówką, w której mieści się gabinet biegłego. Kontakt z biegłymi jest też unikalny przez rodzaj zadań, do których dziecko jest zapraszane (obok rozmowy mogą pojawiać się np. kwestionariusze, obrazki do ułożenia lub skomentowania). Biegli zadają dziecku pytania, obserwują, notują – inaczej niż w znanych dziecku sytuacjach, bo nie udzielają mu informacji zwrotnych, w kontakcie z nimi niewiele jest wzajemności. Wreszcie, chyba najbardziej niezwykłą sytuacją dla dziecka jest wysłuchanie przez sąd. Nowa osoba, nowe miejsce, otoczone społeczną

³⁴ E. Holewińska-Lapińska, *Orzecznictwo w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne” 2013/14, s. 27–76; I. Długoszewska, *Przesłanki oraz skutki ograniczenia i pozbawiania władzy rodzicielskiej*, Warszawa 2012, s. 283–351; J. Słyk, *Rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka w przypadku braku porozumienia rodziców (art. 97 § 2 k.r.o.)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne” 2013/14, s. 77–120.

³⁵ O. Trocha, *Udział dzieci w postępowaniu o ograniczenie władzy rodzicielskiej – raport z badań aktowych*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015/4, vol. 14, s. 55–81.

estymą, formalny charakter czynności wysłuchania, nawet jeśli złagodzono dostosowaniem pomieszczenia, stroju i zachowania sędziego do cech dziecka, pozostaje jednak wciąż znaczącym dla niego wyzwaniem³⁶.

Dla skali trudności dzieci ze stawianymi przed nimi zadaniami znaczenie ma, obok nowości sytuacji, przedmiot zainteresowania specjalistów. Na przykład, w wysłuchaniu sądowym dzieci pytane bywają o swoje problematyczne zachowania i ich przyczyny (np. samookaleczenia), o uczucia w odniesieniu do rodziców i relacje z nimi, o wolę kontaktu z rodzeństwem, o plany edukacyjne i zawodowe, o zdanie na temat umieszczenia w placówce opiekuńczo-wychowawczej³⁷. Dzieci mają przy tym świadomość wagi swoich słów i swojego zachowania dla nich samych oraz ich bliskich. Wiele z nich przeżywa lęk dotyczący tego, czy poradzą sobie ze stawianym przed nimi zadaniem, zgodnie z tym, jak je rozumieją. S. Skubisz-Ślusarczyk, opierając się na sprawozdaniu Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, wskazuje, że dzieci biorące udział w postępowaniach sądowych często są wystraszone i nie w pełni rozumieją sytuację, w której uczestniczą, co powoduje u nich poczucie niepewności i zagrożenia³⁸. Dzieci boją się nie tylko, że nie będą potrafiły odpowiadać na zadawane im pytania, ale także, że zdarzy im się coś kłopotliwego (rozplączą się, nie będą rozumieć dorosłego lub nie będą potrafiły mu wytłumaczyć swojej perspektywy, będą potrzebowały wyjść do toalety, będą chciały się przytulić do rodzica)³⁹.

Warto również wziąć pod uwagę to, że dziecku w wymienionych formalnych sytuacjach (wywiadu kuratorskiego, badania biegłych, wysłuchania sądowego, ale także mediacji) towarzyszą zwykle rodzice. Choć sama formalna czynność na użytek postępowania może się odbywać wyłącznie

³⁶ A. Bąk, „*Bo sąd jest taki ważny*” – doświadczenia dzieci uczestniczących w czynności wysłuchania. Raport z badania jakościowego, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015/4, vol. 14, s. 82–107. Wydaje się, że także dla sędziów wysłuchanie dziecka to sytuacja trudna, o czym pisze np. E. Holewińska-Łapińska, *Orzecznictwo...*, s. 27–76.

³⁷ O. Trocha, *Udział...*, s. 55–81.

³⁸ S. Skubisz-Ślusarczyk, *Wymiar sprawiedliwości przyjazny dziecku – perspektywa prawno-psychologiczna*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2018/50, s. 133–157.

³⁹ A. Budzyńska, *Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym – perspektywa psychologiczna*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015/4, vol. 14, s. 32–54; A. Bąk, „*Bo sąd jest taki ważny*”..., s. 82–107.

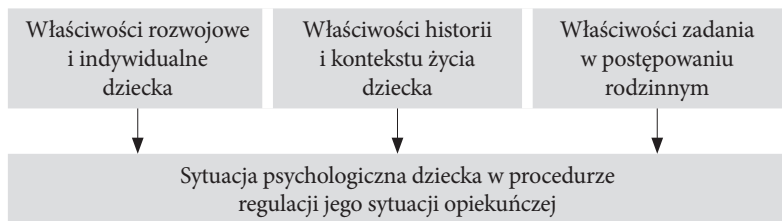
z udziałem dziecka (tak dzieje się przecież w sytuacji wysłuchania, często – w wywiadach kuratorskich i badaniach biegłych), to dziecko przyjeżdża do placówek sądowych pod opieką rodziców, oczekuje z nimi na korytarzu, rozmawia o tym, co je czeka i co stanie się później. Z perspektywy dziecka mogą to być sytuacje równie ważne, jak te formalne. Z jednej strony obecność rodziców bywa konieczna (gdy są jego opiekunami prawnymi), może też działać na dziecko uspokajająco. Bliski i życzliwy opiekun może wzmacniać poczucie pewności dziecka, że poradzi sobie z nieznaną sytuacją, może być źródłem wsparcia w ewentualnych kłopotach. Z drugiej strony, dziecko może w takich sytuacjach być świadkiem trudnych emocjonalnych reakcji rodziców na formalne procedury, w których uczestniczą, na zachowanie lub słowa partnera, z którym właśnie się rozstają (a bywa, że są w konflikcie), wreszcie na słowa samego dziecka. Dzieci mogą dostrzegać zatem ich zagubienie, bezradność, a także lęk lub gniew. Jak wskazano już wcześniej, rodzice dziecka zmagają się w tym czasie z własnym kryzysem. Ich zachowanie w toku procedur zmierzających do rodzinnych rozstrzygnięć może zatem charakteryzować się mniejszą dojrzałością, reagowaniem w sposób impulsywny lub regresywny⁴⁰.

Analiza sytuacji psychologicznej dziecka, które bierze udział w rozstrzygnięciach zmierzających do uregulowania jego sytuacji opiekuńczej po rozstaniu rodziców i realizuje wyznaczone mu zadania, wymaga uwzględnienia trzech jej składowych (rys. 4). Pierwszą są cechy samego dziecka: trwałe właściwości indywidualne oraz cechy wynikające z jego rozwoju. Drugą jest kontekst jego życia, w tym – procesy zmian w funkcjonowaniu jego rozstających się rodziców oraz związane z tym zmiany w jego rodzinie. Trzecią są cechy procedur (wywiadu, badania, wysłuchania, także: mediacji), w których dziecko uczestniczy⁴¹.

⁴⁰ A. Czerederecka, *Rozwód...*; H. Przybyła-Basista, *Mediacje...*

⁴¹ M. Zielona-Jenek, *Dziecko w postępowaniu sądowym* [w:] *Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży*, red. I. Grzegorzewska, L. Cierpiatkowska, A.R. Borkowska, Warszawa 2020, s. 701–710.

Rysunek 4. Psychologiczna sytuacja dziecka uczestniczącego w procedurze zmierzającej do uregulowania jego sytuacji opiekuńczej



Źródło: opracowanie na podstawie M. Zielona-Jenek, *Dziecko w postępowaniu sądowym* [w:] *Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży*, red. I. Grzegorzewska, L. Cierpiałkowska, A.R. Borkowska, Warszawa 2020.

5. Psychologiczna sytuacja dziecka rozstających się rodziców a jego dobrostan i potrzeby w mediacji rodzinnej – wnioski

Analiza psychologicznej sytuacji dziecka mierzącego się ze zmianą w jego rodzinie, a wynikłą z rozpadu związku rodziców, rysuje jej znaczną złożoność. Składają się na nią: specyfika procesów rozwoju w okresie dzieciństwa i dorastania, procesów przechodzenia przez kryzys rekonstrukcji rodziny (przez poszczególnych jej członków, rozstającą się parę rodzicielską, rodzinę jako całość), wreszcie wymagania stawiane uczestnikom formalnych procedur rozstrzygania o sprawach rodzin. Dbłość o dobro dziecka w jego złożonej psychologicznie sytuacji jest sporym wyzwaniem. Wydaje się, że w poszukiwaniu ram prawnych dla procedur mediacyjnych dotyczących rodzicielskiej opieki i kontaktów między członkami zrekonstruowanej rodziny, które będą sprzyjać dbałości o dobro dziecka, warto wziąć pod uwagę kilka kwestii.

Pierwszą jest samo zagadnienie dobra dziecka. Z pewnością mediacje rodzinne stanowią pomocną metodę w rozwiązywaniu sporów dotyczących opieki nad dziećmi po rozstaniu rodziców⁴². Przez wsparcie rozsta-

⁴² H. Przybyła-Basista, *Mediacje...*; A. Gójska, *Mediacje...*; R. Boch, A. Dzierżawska-Popiołek, *Mediacja w systemie pomocy rodzinie w kryzysie. Co można zrobić, by chronić*

jących się partnerów w budowaniu porozumienia w sprawie wspólnych dzieci, zwiększając szansę na rozwiązania realistyczne, uwzględniające preferencje i możliwości rodziców, a także warunki życia ich rodziny. Zmniejszając nasilenie konfliktu i zwiększając zaangażowanie rodziców w konstruktywne rozwiązywanie wspólnych spraw, wyposażają ich przy okazji w narzędzia sprzyjające porozumieniu w przyszłości. Na przykład techniki użyte w toku mediacji mogą być zapamiętane przez rodziców, a następnie odtworzone w późniejszych rozmowach, gdy ustalenia trzeba będzie dostosować do nowych okoliczności życia dziecka; doświadczenia udanego porozumienia zaś mogą dawać im nadzieję na możliwość ponownego jego osiągnięcia w przyszłości. Z perspektywy dziecka to metoda, która daje szansę na ograniczenie czasu niestabilności i konfliktów w rodzinie, a zatem także możliwości jego szybszego powrotu do psychologicznego zaangażowania „we własne sprawy” (rozwojowe, indywidualne). W tym sensie mediacja sprzyja dobru dziecka. Jednocześnie jednak, sam jego udział w rodzinnej mediacji oraz formę tegoż warto rozważać jako odrębne zagadnienie: z perspektywy szans i zagrożeń dla jego psychologicznego dobrostanu⁴³.

Drugą kwestią wartą wzięcia pod uwagę jest możliwość realnego skorzystania przez rodziców z tego, co daje mediacja. Rozstający się partnerzy w zróżnicowany sposób radzą sobie z kryzysem, a także z różną efektywnością potrafią realizować zadania rodzicielskie w pogorszonej – bo kryzysowej – kondycji psychicznej. Ich indywidualne cechy, a także okresowe dekompensacje mogą utrudniać lub wręcz uniemożliwiać im współpracę, nawet w ułatwiających to warunkach mediacji. Są pary, które z mediacji nie chcą lub nie potrafią skorzystać, dla innych to bardzo trudna praca, w której podejmują wiele niekorzystnych zachowań. Uważne rozeznanie, czy w przypadku pary zgłaszającej się na mediację (z własnej inicjatywy lub w wyniku skierowania przez sąd) istnieje szansa porozumienia, wydaje się ważne, także z perspektywy dobra dziecka. Niepowodzenie rodziców w mediacji powodować może nasilenie ich poczucia bezradności, straty cennych zasobów (czasu, pieniędzy,

dziecko w rozwodzie?, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2008/4, vol. 7, s. 129–143.

⁴³ A. Gójska, *Mediacje...*, s. 207–211.

organizacyjnego zaangażowania bliskich, którzy na czas sesji medacyjnych opiekują się dziećmi), zawodu i żalu wobec partnera. Pośrednio niepowodzenie medacyjne może wpływać więc na dziecko, pozostające pod opieką rodzica w pogorszonej kondycji psychicznej. Niekorzystne jest również dla niego wydłużenie w ten sposób czasu rodzinnej destabilizacji.

Trzecią, ostatnią, poruszaną tu kwestią jest forma reprezentacji dziecka w postępowaniu medacyjnym. Dziecko może uczestniczyć w wypracowywaniu rozwiązań dotyczących opieki nad nim w różnej formie: jako pełnoprawny i aktywny uczestnik rozmów, jako osoba przedstawiająca własną perspektywę komuś (mediatorowi, „advokatowi”), kto następnie ją przekaże w jego imieniu innym uczestnikom mediacji, wreszcie – w sposób symboliczny. Tę ostatnią formę proponują czasem mediatorzy np. umieszczający przy stole rozmów puste krzesło symbolizujące dziecko, kładący na widoku rodziców, niejako w centrum rozmów, jego fotografię⁴⁴.

Wybór formy uczestnictwa dziecka w postępowaniu medacyjnym powinien uwzględniać jego dobrostan, zarówno w toku samej współpracy medacyjnej (ustaleń rodzinnych, rozmów dziecka z mediatorem czy osobą odpowiedzialną za przedstawienie jego perspektywy w mediacji), jak i w dłuższej perspektywie rozwojowej. Udział ten powinien dawać dziecku szansę wzmocnienia poczucia bycia ważnym dla innych (przede wszystkim dla rodziców, ale także np. dla mediatora jako reprezentanta „świata dorosłych”, instytucji pomocy rodzinie, sprawiedliwości), autonomicznym i kompetentnym. Rola powierzana dziecku w mediacji nie może jednak przekraczać jego możliwości rozwojowych⁴⁵. Zdecydowanie szkodliwa i wewnętrznie sprzeczna byłaby sytuacja, gdy dziecko – podopieczny rodziców podejmuje decyzje w swojej sprawie – czyli wykonuje zadania *de facto* opiekuńcze. Ryzyko takiego pomieszania ról

⁴⁴ A. Gójska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Warszawa 2007; A. Gójska, *Mediacje...*; R. Boch, A. Dzierżawska-Popiołek, *Mediacja...*

⁴⁵ Na ryzyko związane z takim pozornie efektywnym poradzeniem sobie z udziałem w rozprawie sądowej, a następnie psychologicznym przytłoczeniem konsekwencjami własnych wypowiedzi w obliczu konfliktu lojalności wobec rodziców wskazała m.in. A. Czeredrecka, *Rozwód...*

w sytuacji destabilizacji rodziny jest realne. Wynika z zasygnalizowanego wcześniej kryzysowego pogorszenia funkcjonowania psychologicznego rodziców, które w konsekwencji prowadzić może do ich wycofania się z zadań rodzicielskich lub oczekiwania, by dziecko zajęło się sobą lub nimi. Ryzyko takiego pomieszania ról może wynikać także z prezentowania przez niektóre dzieci „nadmiernie dojrzałych” sposobów funkcjonowania w kryzysie ich rodziców. Wskazane tendencje rodziców i dzieci (do oddawania odpowiedzialności opiekuńczej – w przypadku tych pierwszych i jej przejmowania – w przypadku tych drugich) mogą się wzajem napędzać⁴⁶. Wydaje się, że ważną rolę mediatora (realizowaną samodzielnie lub z pomocą innego specjalisty, np. psychologa dziecięcego) jest takie ryzyko rozpoznać i nie dopuścić do realizacji szkodliwego dla dziecka scenariusza. Przyzwolenie na nadmierne obciążenie dziecka decyzyjnością w swojej sprawie, uczestnictwo w procedurze, która naraziłaby je na bycie świadkiem dekompensacji rodziców, można opisywać w kategoriach zaniedbań dobra dziecka i wtórnej jego wiktymizacji w toku procedur sądowych. Choć pojęcie wtórnej wiktymizacji, jako kolejnego urazu wskutek udziału w czynnościach odnoszących się do wcześniejszego traumatycznego zdarzenia w życiu dziecka, związane jest przede wszystkim z procedurami karnymi w sprawach dotyczących przemocy⁴⁷, należy brać je pod uwagę także w kontekście innych procedur. Z rozważą zatem należałoby traktować zalecenia „upodmiotawiania dziecka w postępowaniu sądowym” przez bezpośrednie włączanie go w procedury podporządkowane nie tylko jego celom⁴⁸. Wobec możliwych konfliktów interesów w toku mediacji (publicznego – reprezentowanego w konstrukcji prawa, każdego z rodziców) dziecko może potrzebować po prostu zwiększonej ochrony.

⁴⁶ M. Beisert, *Strategie radzenia sobie...*, s. 82–97.

⁴⁷ K. Osiak, *Prawa i obowiązki małoletniego pokrzywdzonego, które przysługują mu podczas przesłuchania w trybie art. 185a Kodeksu postępowania karnego*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2016/4, vol. 15, s. 87–104.

⁴⁸ Taki pogląd wydaje się reprezentować np. S. Skubisz-Ślusarczyk, pisząc, że podmiotowe traktowanie dziecka w postępowaniu powinno polegać na rozeznaniu sądu w sprawie zdania dziecka, oraz konkludując, że niski odsetek wysłuchań dzieci przez sędziów świadczy o słabej realizacji tego postulatu podmiotowego traktowania dzieci – S. Skubisz-Ślusarczyk, *Wymiar...*, s. 133–157.

Rozdział II

OCENA PRZYDATNOŚCI MEDIACJI JAKO FORMY ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTÓW RODZINNYCH. ANALIZA Z PERSPEKTYWY PEDAGOGIKI RODZINY

Anna Jakoniuk-Diallo

1. Uwagi wstępne

Pojęcie konfliktu przywołuje na myśl skojarzenia z tzw. negatywnymi emocjami, takimi jak: złość, gniew, smutek. Czasem konflikt kojarzony bywa ze stanem napięcia emocjonalnego, zagrożenia, a niekiedy bardziej metaforycznie – bitwą. W społecznych wyobrażeniach konflikt funkcjonuje zatem jako stan niepożądany. Tymczasem konflikty interpersonalne od zawsze towarzyszą ludzkiej egzystencji. Są jej immanentną częścią. Pojawiają się wszędzie tam, gdzie pomiędzy ludźmi zaistnieją rozbieżności w zakresie potrzeb, postaw bądź przekonań. Wydawać by się mogło, że tego typu rozbieżności dotyczą raczej kontaktów towarzyskich lub związanych z pracą, a jednak w takim samym stopniu dotyczą one rodzin, które zazwyczaj powstają ze względu na zbieżność celów i przekonań. Konflikty na gruncie rodziny dobrze tłumaczy interakcyjne podejście do stosunków międzyludzkich. Zgodnie z nim konflikt jest sporem przynajmniej dwóch współzależnych stron, które dają mu wyraz. Owe strony uznają, że ich cele są niezgodne, a zasoby ograniczone, oraz stwierdzają, że wzajemnie sobie przeszkadzają w realizacji

swoich celów¹. Powyższa definicja wskazuje na dwa kluczowe elementy konfliktu interpersonalnego, tj. postrzeganie swej relacji jako konfliktowej oraz komunikowanie tego. Pewnym paradoksem jest to, że konflikt interpersonalny na gruncie rodziny z jednej strony wyraża się poprzez zachowania komunikacyjne stron, z drugiej to właśnie owe zachowania są nierzadko źródłem konfliktu, podobnie jak i narzędziem jego rozwiązania na poziomie mediacyjnym. W niniejszym tekście podjęto próbę oceny przydatności mediacji jako formy rozwiązywania konfliktów rodzinnych, z perspektywy pedagogiki rodziny. Analiza ta wydaje się istotna, gdy uwzględnimy fakt, że mediacje rodzinne, jako profesjonalna metoda pomocy, istnieją już kilkadziesiąt lat i w wielu krajach doczekały się uznania, zarówno ze strony prawników, jak i małżonków, jednak w warunkach polskich, pomimo pewnego wzrostu zainteresowania tą formą rozwiązywania konfliktów, począwszy od 2005 r., kiedy do Kodeksu postępowania cywilnego oraz rodzinnego i opiekuńczego wprowadzono zapis o możliwości skorzystania z mediacji podczas procesu sądowego², mamy nadal do czynienia ze swoistym oporem skonfliktowanych stron w tym zakresie. Tymczasem wzrost liczby samych spraw rozwodowych, jak i udzielanych rozwodów skłania do poszukiwań odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się dzieje? Czy warunkują tę sytuację pewne czynniki wewnątrzrodzinne? Czy może mała popularność mediacji jako formy rozwiązywania konfliktów rodzinnych związana jest jednak z czynnikami zewnętrznymi względem rodziny, takimi jak np. kwalifikacje samego mediatora? Próba odpowiedzi na te pytania to zarazem próba oceny przydatności tej formy rozwiązywania konfliktów rodzinnych. Warto rozpocząć ją od analizy samego konfliktu na gruncie rodziny.

¹ W. Wilmont, J. Hocker, *Konflikty między ludźmi*, Warszawa 2011, s. 32.

² H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym...*; E. Gmurzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym – zastosowanie w Europie i w Polsce*, Warszawa 2007; A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007; E. Porębiak-Tymecka, *Mediacje rodzinne – porozumienie czy pojednanie?* [w:] *Mediacja*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2009, s. 290–298.

2. Współczesna rodzina jako miejsce konfliktu

Kwestią kluczową dla zrozumienia konfliktu interpersonalnego, jaki zachodzi na gruncie rodziny, jest poznanie jego modelowego przebiegu. Zazwyczaj wyróżniamy w nim kilka faz. Początkową, w której dotychczasowa interakcja między partnerami, na skutek jakiejś sytuacji, przybiera formę konfliktowej. Sytuacją taką może być np. krytykowanie partnera, ocenianie go w sposób niesprawiedliwy, stawianie partnerowi wymagań, którym nie jest w stanie sprostać, zmuszanie go do wykonywania żądań czy też skumulowanie się przykrości, które przekraczają granice tolerancji partnera³. Pomimo założenia, że często u podstaw konfliktu rodzinnego leżą rozbieżne cele partnerów, należy pamiętać, iż nierzadko pomiędzy nimi występuje nie tyle rzeczywisty konflikt interesów, ile raczej subiektywne poczucie takiej sytuacji, co określane jest na gruncie pedagogiki rodziny jako konflikt irracjonalny. Niezależnie jednak od nomenklatury, za początek konfliktu zazwyczaj uważa się moment, w którym jeden z partnerów zauważa, że jego sytuacja zmieniła się na niekorzyść, i winą za to obarcza drugiego partnera, a nie inne czynniki zewnętrzne. W ten oto sposób w początkowej fazie konfliktu zidentyfikować można osobę poszkodowaną, a także potencjalnego sprawcę tej sytuacji. Z kolei w środkowej fazie konfliktu mamy do czynienia z jego eskalacją, co przejawia się natężeniem negatywnych emocji, ale też usprawiedliwianiem zachowania niewłaściwego względem partnera.

Spirala takiego eskalującego konfliktu krąży wokół coraz bardziej destruktywnych punktów, a interakcja pełna nieporozumień, niezgody i destrukcji sama się napędza⁴. Eskalacja kończy się jednak często swoistym wypaleniem sił, które prowadzi do częściowego lub całkowitego wygaszenia konfliktu. Tej fazie towarzyszy zazwyczaj zaprzestanie wymiany negatywnych oddziaływań, na jakiś czas lub na stałe. Nierzadko jedna ze stron traktuje ten moment jako swoje zwycięstwo nad drugą. Jednak taka formuła wydaje się najmniej korzystna, jeżeli konflikt dotyczy rodziny, ponieważ wówczas strona dominująca może zmusić

³ A. Twardowski, *Konflikty interpersonalne – sens, przebieg i przezwyciężenie* [w:] *Konflikt społeczny*, red. D. Borecka-Biernat, M. Cywińska, Warszawa 2015, s. 57–75.

⁴ W. Wilmont, J. Hocker, *Konflikty...*, s. 49.

partnera do podporządkowania się, a to od nowa rodzi frustrację, która z kolei może prowadzić już nie tylko do kolejnego konfliktu, ale i chęci odwetu.

W sposób oczywisty najlepszym zakończeniem konfliktu rodzinnego byłaby tzw. poprawa strukturalna, ale dojście do niej wiąże się z poznanie prawdziwych potrzeb partnera, ukrytych za prezentowanym przez niego stanowiskiem, co z kolei wymaga otwartej komunikacji między stronami sporu, która poszerza ich wiedzę o sobie, sprzyja budowaniu wzajemnego szacunku i w konsekwencji może zapobiegać dalszym konfliktom oraz rozpadowi relacji. W tym miejscu rodzi się pytanie o czynniki warunkujące zarówno zwiększającą się liczbę wewnątrzrodzinnych konfliktów, które kończą się zerwaniem relacji, jak i zwiększającą się liczbę rozwodów o dramatycznym przebiegu. Odpowiedzi na to pytanie można udzielać np. poprzez analizę poziomów funkcjonowania współczesnych rodzin. Na gruncie pedagogiki rodziny wyróżnia się trzy poziomy takiego funkcjonowania. Pierwszy, tzw. typowy, charakteryzuje się pełnym składem osobowym, naturalną więzią biologiczną między rodzicami i dziećmi, relacjami opartymi na silnych związkach emocjonalnych. W tym modelu konflikty mają zazwyczaj charakter przelotny, nierzadko odzwierciedlają troskę o sytuację bytową, czasami aktualną sytuację członków, w tym dzieci. W rodzinach tych dość często zaznaczają się konflikty wokół sytuacji szkolnych czy związanych z kształceniem się partnerów, gdyż dominują w nich wartości ukierunkowane na wykształcenie dzieci oraz pozostałych członków rodziny. Z kolei drugi typ współczesnych rodzin, tzw. zdezorganizowany, charakteryzuje się trwałymi zaburzeniami strukturalnymi, odzwierciedlającymi się konfliktami o ostrym przebiegu. Tutaj stosunki pomiędzy członkami mają często charakter antagonistyczny, a związki emocjonalne rodziców i dzieci cechuje nierzadko obojętność, czasem wrogość. Wyjątek stanowią oczywiście rodziny, gdzie zaburzenie struktury związane jest z faktem śmierci któregoś z jej członków. Wreszcie trzeci typ stanowią tzw. rodziny zdemoralizowane. W tej grupie znajdują się zarówno rodziny pełne, jak i zdezorganizowane, a cechami charakterystycznymi są silne konflikty, powiązane nierzadko ze zjawiskiem szeroko rozumianej patologii. Oczywiście, tak zarysowany podział jest bardzo ogólnym wskazaniem na pewne czynniki, które niejako warunkują miejsce

konfliktu w poszczególnych typach rodzin. W rzeczywistości czynników tych może być znacznie więcej, jako że współczesna rodzina narażona jest, jak wynika z badań, na niekorzystne zmiany cywilizacyjne, odciskające swoje piętno na funkcjonowaniu wszystkich jej członków z osobna oraz na ich wzajemnych relacjach⁵. Do czynników tych należy brak stabilizacji w zakresie zatrudnienia, zamieszkania, edukacji, skutkujący koniecznością pokonywania przez członków rodziny wciąż nowych progów adaptacyjnych, co związane jest z brakiem poczucia bezpieczeństwa, a niekiedy alienacją w każdym z wymienionych środowisk oraz szeroko rozumianym środowisku lokalnym. Wynikiem wyżej wymienionej sytuacji jest napięcie emocjonalne, a jednym ze sposobów jego rozładowania – konflikt. Ponadto, gdy kulturowo premiuowane jest egocentryczne funkcjonowanie jednostki, rodziny tworzą coraz częściej skoncentrowani na swoich potrzebach, nierzadko niedojrzali emocjonalnie partnerzy, dla których wzajemna komunikacja, podobnie jak relacja, ma wymiar raczej powierzchowny. Potencjalny konflikt naznacza wówczas taki związek. Sytuacja ta bywa dramatyczna, szczególnie wówczas, gdy w rodzinie obecne są dzieci, a napięcia czy same konflikty między rodzicami dotyczą systemowo także je. Do kolejnych czynników warunkujących współczesne konflikty rodzinne należy zaliczyć również te sprzyjające wykluczeniu społecznemu: bezrobocie, biedę, uzależnienia, a także zaburzenia psychiczne występujące u partnerów. Jak wynika z badań, stanowią one nie tylko zapowiedź konfliktów o dramatycznym przebiegu, ale też przyczyny rozpadu związków oraz rozwodów⁶.

Pragnę w tym miejscu podkreślić znaczenie jeszcze jednego czynnika, który w czasach współczesnych stanowi istotną przyczynę konfliktów rodzinnych. Jest nim pojawienie się w rodzinie dziecka z zaburzeniami rozwoju. Brak właściwego wsparcia dla rodziców takiego dziecka w okresie okołodiagnostycznym, ale także na przestrzeni kolejnych lat skutkuje trudnościami matki i ojca w radzeniu sobie z tą sytuacją⁷. Konflikt między rodzicami jest tutaj wpisany w życie rodzinne sposobem

⁵ W. Ambrozik, *Dewiacje wychowawcze w środowisku wiejskim*, Poznań 2017.

⁶ S. Kawula, J. Brągiel, W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Toruń 2007.

⁷ A. Jakoniuk-Diallo, H. Kubiak, *O co pytają rodzice dzieci z niepełnosprawnością*, Warszawa 2010.

rozładowywania nagromadzonego napięcia emocjonalnego, towarzyszącego radzeniu sobie z sytuacją odmiennego statusu dziecka oraz z sytuacją sprostania wyzwaniom, związanym z byciem matką lub ojcem dziecka „innego”. W ten oto sposób rodzina z dzieckiem funkcjonującym nietypowo staje się potencjalnie miejscem naznaczonym konfliktem.

Niezależnie od wskazanych tu czynników, które w sposób bezpośredni lub pośredni warunkują pojawianie się konfliktu rodzinnego, tym co wyróżnia go na tle innych konfliktów, są jego dalekosiężne skutki dla wszystkich członków rodziny. Emocje skłóconych osób, które łączy więź rodzinna w sytuacji rozpadu relacji między małżonkami, są nadal niezwykle silne i trudno samemu sobie z nimi poradzić. Tu mógłby pomóc np. psychoterapeuta, ale przecież pozostają do rozwiązania wielowątkowe kwestie, chociażby związane z podziałem majątku, wysokością alimentów, jak i te niematerialne, tj. konflikt w relacjach partnerskich, rodzicielskich, z dalszą rodziną. Sytuacja taka stanowi duże wyzwanie nie tylko dla stron konfliktu, ale i osób z zewnątrz, potencjalnych mediatorów⁸. Same strony, targane silnymi emocjami, mogą nie pokładać wiary w skuteczność pomocy osób trzecich. Mogą też traktować konflikt jako sprawę wstydliwą, intymną, co stanowi barierę dla włączenia w ten proces osób trzecich, np. w sytuacji przedsądowej.

Od czego więc zależeć będzie możliwość rozwiązania konfliktu rodzinnego? Od potencjału wewnątrzrodzinnego, a czasem kompetencji samego mediatora jako osoby pomagającej w rozwiązywaniu konfliktu. Pod pojęciem potencjału wewnątrzrodzinnego kryje się między innymi styl negocjacji, jaki może posłużyć stronom w wygaszaniu konfliktu. Może być to styl twardy, oparty na rywalizacji lub miękki, oparty na współpracy. Rywalizacja narzuca sposób widzenia partnera jako wroga i to ten sposób postrzegania partnera decyduje o tym, jak jest on traktowany. Tego typu negocjacje osłabiają relację i ograniczają otwartość na potrzeby partnera, także na potrzeby dzieci, jeżeli takie są w rodzinie. Z kolei negocjacje oparte na współpracy skłaniają strony konfliktu do wzajemnych ustępstw, większej wyrozumiałości, bowiem u ich podstaw

⁸ A. Cybulko, *Mediacja w sprawach rodzinnych* [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Marek, Warszawa 2014, s. 329 i n.